

GRATIS

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 12 MARCA 1950 ROKU

Nr 71 (1352)

Pod sztandarem STALINA

naród radziecki kroczy z wiarą do nowych, wspaniałych zwycięstw

Przemówienie wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, tow. W. Mołotowa na zebraniu wyborców w Moskwie



MOSKWA (PAP). — W dniu 11. bm. wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. W. Mołotow wygłosił przemówienie na zebraniu wyborców mołotowskiego okręgu Moskwy.

Na wstępie tow. Mołotow przedstawił ogólnie osiągnięcia Związku Radzieckiego na odcinku odbudowy zdevastowanych w wyniku działań wojennych obszarów kraju, rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia stopy życiowej narodu radzieckiego.

Mówca podał cyfry, świadczące o tym, że już w roku 1948 przedwójny poziom produkcji został znacząco przekroczony tak w przemyśle, jak i w rolnictwie. Tow. Mołotow zaznaczył, że jedynie w ciągu pierwszych 4 lat powojennych zbudowano, odbudowano i oddano do użytku 5.200 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie licząc pomniejszych. W przedsiębiorstwach tych pracuje około półtora miliona ludzi. Inwestycje przemysłowe w Związku Radzieckim były w 1949 r. prawie dwukrotnie większe niż w najlepszym roku przedwojennym. Wzrost produkcji, podwyższenie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji — przyczyniają się do stałego wzrostu stopy życiowej ludności. Przeprowadzona trzykrotnie obniżka cen przysporzyła ludności zysk przedstawiający wartość setek miliardów rubli. Dochody robotników i pracowników umysłowych w 1949 r. zwiększyły się o 24 proc. w porównaniu z 1948 r., a dochody chłopów podniosły o przeszło 30 proc. Po przeprowadzeniu trzeciej z rzędu obniżki cen, ogłoszonej niedawno — nastąpił dalszy znaczny wzrost wartości realnej płac.

W Stanach Zjednoczonych oraz w innych krajach kapitalistycznych wobec zwykłej cen towarów, spada z roku na rok zarobek robotnika, gdy w jednym tylko ubiegłym roku dochody farmerów amerykańskich obniżyły się o 17 proc., gdy waluty tych krajów coraz to bardziej stacają się w dol.

W tych warunkach staje się zrozumiałe, dlaczego burżuazyjna prasa amerykańska i europejska pominięta milczeniem opublikowały w naszej prasie komunikat o wspaniałych rezultatach wykonania planu gospodarczego w ZSRR w 1949 roku. Zrozumiałe jest też, czemu ta prasa wpadła w takie zakłopotanie i ucieka się do różnych niegodnych chwytów w swych doniesieniach o nowej obniżce cen towarów w naszym kraju, wypaczając na wszelkie sposoby rzeczywisty sens tej ważnej dla mas pracujących decyzji. Prasa burżuazyjna i prasa pseudosocjalistycznych lokajów burżuazji boi się widocznie mówić o faktach, które wymownie świadczą o potężnym rozwoju Związku Radzieckiego!

Widzimy — powiedział dalej tow. Mołotow — że rozpoczęła się wojna odbudowa ekonomiczna została w zasadzie zakończona i że wnieśliśmy się już na wyższy niż przed wojną poziom ekonomiczny. Mamy potężny przemysł, który jest w stanie zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie ludności na towary. Przemysł ten wytwarza zarazem wszelkie maszyny, instrumenty precyzyjne i wszelkiego rodzaju nowe wynalazki techniczne. Osiągnięliśmy stadium, w którym — w ramach sześciopięcioletniego planu państwowego — wprowadzamy w sposób zorganizowany nową technikę do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, zwłaszcza

Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania. Powstały one dzięki militarnej rolgromieniu faszyzmu w Europie i dzięki temu, że Armia Radziecka okazała pomoc narodom tych krajów w dziele ich wyzwolenia narodowego i społecznego (oklaski).

Wywalczony sobie wolność, naród tych krajów wyparł i zrzucił z pozycji dominujących klasy wyzyskiwaczy — kapitalistów i obszarników — oraz wprowadził u siebie ustroj demokracji ludowej, oparty na sojuszu robotników i chłopów z klasą robotniczą na czele, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych.

Przed drugą wojną światową w rządach tych krajów główną rolę odgrywały często agenci takich państw, jak Anglia, Francja, Stany Zjednoczone lub agenci państw faszystowskich — Niemiec i Włoch, a czasami ci i tamci razem. Dzisiaj sytuacja zmieniła się radykalnie. Rzecz oczywista, że nie tak łatwo skończyć z agentami imperialistycznymi w małych państwach. Proces Kaja na Węgrzech, proces Trajco Kostowa w Bułgarii i liczne inne fakty wskazują, że imperialiści nadal mają swych agentów — szpiegów nawet do kierowniczych ośrodków partii komunistycznych, nie mówiąc już o partiach burżuazyjnych. Kiedy zaś kraje demokracji ludowej zabierają się wreszcie do tak niezbędnej i słusznej sprawy, jak zniszczenie tych gniazd szpiegowskich, które stanowią prztyłek dla wszelkich szkodników, dywersantów i terrorystów — wówczas ze strony amerykańskich i europejskich kół rządzących widzimy próby ingerencji w życie wewnętrzne tych krajów pod pretekstem „obrony praw człowieka”. Rzucają one wszelkiego rodzaju pogroźki, oskarżenia i stosują represje, dochodzące do zerwania stosunków dyplomatycznych, jak to było niedawno z Bułgarią. Łatwo jednak zrozumieć niekierowność tych agrywnych aktów. W ciągu 4 lat powojennych kraje demokracji ludowej ostatecznie wyznaczyły dalszy kierunek swego rozwoju. Wzmocniły się one jako państwa, wykonując funkcje dyktatury proletariatu. Wkroczyły one na drogę socjalizmu, wykazując dobitnie, że dla narodów Europy nie ma innych dróg ku wolności i ku podniesieniu swego poziomu życiowego poza stanowiącym przejściem na drogę socjalizmu. Związek Radziecki jest ściśle związany z narodami krajów demokracji ludowej wami przyjaźni i pomocy wzajemnej.

Zdemaskowanie haniebnej zdrady kilku Tita w Jugosławii miało wielkie pozytywne znaczenie. Dzisiaj ta banda kryminalno-faszystowska nie może już przywdziawać maski komunizmu w swoim kraju i nie zdoła już więcej wprowadzać rozkładu do szerokiego uciwiałych demokratów i socjalistów w innych krajach. Narody Jugosławii wyciągną oczywiście swoje wnioski z wynikłej sytuacji.

Teraz — o Niemczech. Nie zdołaliśmy w tej sprawie znaleźć wspólnego języka z naszymi sojusznikami z czasów drugiej wojny światowej. Separatystyczne akty Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji doprowadziły do rozbitcia państwa niemieckiego, a następnie do rozdrapania na części Niemiec Zachodnich, do oderwania od nich Zagłębia Saary, a także do oddzielenia przemysłowego Zagłębia Ruhry. Polityka

ta nie może skończyć się inaczej, jak skandalicznym fiaskiem. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze stolicą w Berlinie otwiera nową kartę nie tylko w historii Niemiec, lecz również w historii Europy. Z wielką przekonującą siłą wypowiedział się na ten temat towarzysze Stalin, stwierdzając, że „istnienie mitujących pokój Niemiec demokratycznych obok istnienia mitującego pokój Związku Radzieckiego, wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”. Im szybciej naród niemiecki zrozumie istotny, historyczny sens utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tym szybciej osiągnie zjednoczenie narodowe, tym pewniejsza będzie gwarancja trwałego pokoju w Europie (oklaski). Spójrzcie na Wschód i porównajcie obecną sytuację z sytuacją, jaka istniała przed kilku zaledwie laty. (Dokończenie na str. 2)

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni! „Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”. „Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”. „Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Zobowiązania długofalowe wykonywane są przez świat pracy z nadwyżką

W tkalni PZPB Nr. 4 36 tkaczy podjęło długofalowe zobowiązania. Tow. Wyczechowska, która postanowiła do końca b. r. wykonywać bazę w 113 proc., w lutym podniosła jej wykonanie do 114,4 proc. Tow. KRYSIAK zobowiązała się do 110,5 proc., wykonała 111,3 proc. Tow. PIETRASZCZYK zobowiązała się do 109 proc., wykonała 113,3 proc.

Podobnie podwyższyły swe zobowiązania tow. tow. Szaflik, Stondo, Woch, Szcześniak, Betlejewska, Nowak, Weronika i Zofia, Jonczak, Aleksandrowicz, Stępień, Zielińska i Nowak. Natomiast tow. tow. Wojda, Parteka, Otolńska, Strzelbicka, Opała; Zuraw, Jeżak, Ogrodnik, Starczewska; Gawinek, Rozpierska i Czarnecka nie potrafiły podnieść wykonania bazy w myśl swych zobowiązań.

W przędzalni w PZPB Nr 4 długofalowe zobowiązania podjęło 37 robotników z tego 50 proc. wykonało swe zobowiązania z nadwyżką.

Hasła młodzieży polskiej z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP ogłosił hasła, pod jakimi młodzież polska obchodzić będzie Światowy Tydzień Młodzieży.

Czołowe hasła głoszą: „Młodzieży, łącz się w walce o trwały pokój, demokrację, niezawisłość narodową wszystkich ludów i lepszą przyszłość.”

„Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej”. „Niech żyje Międzynarodowy Związek Studentów”.

Dalsze hasła mobilizujące młodzież, wzywają ją do wzmocnienia sił obozu pokoju oraz do czerpania doświadczeń z życia i działalności młodzieży radzieckiej.

„Niech żyje bohaterka młodzieży radzieckiej! Cześć i sława naszemu najlepszemu przyjacielowi — Wszechzwiązkowemu Leninowskiemu Komсомолowi! Przykład Komsomolu — to wzór dla młodzieży, budującej socjalizm w Polsce”.

„Niech żyje wódz światowego obozu pokoju — Wielki Stalin!”

Do solidarności młodzieży polskiej z młodzieżą postępową świata w walce o pokój i lepsze jutro wzywają hasła:

„Zacieśniajmy braterską współpracę z młodzieżą ludowych republik: Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Albanii”.

„Stawa wolnemu ludowi chińskiemu! Sława zwycięskiej młodzieży Chińskiej Republiki Ludowej”.

Przez granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej — podajemy rękę przyjaźni demokratycznej, wolnej młodzieży niemieckiej”.

Następne hasła zawierają pozdrowienia dla młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych, walczącej przeciw uciskowi i wyzyskowi. Linia polityczna ZMP podkreślona jest w hasłach:

„Cała młodzież polska jednoczy się w walce o pokój i w pracy dla ojczyzny”.

„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, kierowniczka siła obozu demokracji polskiej w walce o pokój i szczęście narodu”.

„Niech żyje ukochany przyjaciel i nauczyciel młodzieży — prezydent Bolesław Bierut!”

O zadaniach młodzieży polskiej w realizacji Planu 6-letniego mówią hasła:

„Wszystkie siły na front walki o pokój — na front walki o Plan 6-letni!”

„Walczymy o pokój — podejmujemy długofalowe zobowiązania produkcyjne”.

„Walczymy o pokój — budujemy wieś traktorów, elektryczności i spółdzielni produkcyjnych”.

„Walczymy o pokój — stale polepszamy nasze wyniki w nauce”.

Masakra chłopów włoskich

Uzbrojone bandy karabinierów Scelby strzelają do robotników rolnych — zajmujących bezpańskie ugory

RZYM (PAP) — W Bisacquino (prowincja Palermo) chłopci wracający do wsi po zajęciu ugorów, zostali zaatakowani przez 300 karabinierów, którzy pobili do krwi 50-letnią chłopkę, niosącą sztandar spółdzielni chłopskiej. Gdy chłopci stanęli w jej obronie, karabinierzy otworzyli ogień, raniąc wiele osób. Jeden z rannych znajduje się w beznadziejnym stanie. Następnie karabinierzy urządzili we wsi oblawę, aresztując 40 osób.

RZYM (PAP) Obszarnicy włoscy coraz częściej używają bojówek faszystowskich przeciwko walczącym o swe prawa masom chłopskim, przy czym policja odnosi się do działalności tych bojówek wielce pobłażliwie. Przeciwno bojówkarzom faszystowskim występuje jednak sama ludność. Ostatnio ze stanowczym odporem ze strony ludności pracującej spotkało się zebranie w Brescii z udziałem uzbrojonych młotów faszystowskich, w celu stworzenia pogromowej organizacji antychłopskiej. Robotnicy wszystkich miejscowych fabryk przegrali pracę i rozpadli faszystów.

Ponad 60 tysięcy ton zboża nadeszło z ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Według ostatnich meldunków nadeszło do kraju ponad 60 tys. ton zboża radzieckiego, w tym 54 tys. ton pszenicy konsumpcyjnej.

Otrzymałmy ponadto 3,5 tys. ton wysokogatunkowej pszenicy siewnej, która rozprzodzona zostanie do poszczególnych województw na akcję siewną. Nadeszło również 2 tys. ton jęczmienia i ponad 2 tys. ton różnych gatunków kasz.

W najbliższym czasie spodziewane są następne transporty zboża ze Związku Radzieckiego.

Radzieckie Związki Zawodowe pozdrawiają związkowców polskich

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPS) przesyłała do przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce, Aleksandra Zawadzkiego następujące pismo:

„WCSPS wyraża podziękowanie za przyjacielskie pozdrowienia z okazji nowej obniżki w ZSRR państwowych cen detalicznych żywności i towarów przemysłowych codziennego użytku oraz z okazji oparcia kursu rubla na bazie złota.

Życzymy bratnim Związkom Zawodowym Polski dalszych sukcesów w dziele polepszenia ekonomicznych warunków mas pracujących i w budowie socjalizmu.

Z pozdrowieniem
W. KUZNIECOW
przewodniczący WCSPS”

Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy inwestuje wielkie sumy w odbudowę innych miast w kraju

WARSZAWA (PAP). — Dzięki stałe rosnącym nadwyżkom planów zbiorczych na Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy osiągniętych przez wojewódzkie Komitety Odbudowy Warszawy naczelna Rada Odbudowy Stolicy przeznacza coraz większe sumy na inwestycje budowlane na terenie całego kraju.

Podczas gdy w roku 1947 SFOS za inwestował w budownictwo na terenie kraju poza Warszawą 38 milionów zł., a w roku 1948 103 milionów zł., w roku ub. suma ta wzrosła do 428 milionów zł. W r. b. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przeznaczyła ze SFOS-u na te inwestycje około 800 milionów zł.

M. in. w zależności od osiągniętych przez poszczególne Komitety wojewódzkie nadwyżek zbiorczych preeliminowano dla woj. wrocławskiego kwotę ok. 100 milionów zł., dla woj. śląskiego — 144 miliony zł., dla woj. krakowskiego — ok. 80 milionów zł. oraz dla woj. szczyńskiego ok. 60 milionów zł.

Dotychczasowy udział SFOS-u w inwestycjach budowlanych na terenie kraju — poza Warszawą — wyraża się ogólną kwotą ponad 1.100 milionów zł.

Zwycięstwo nad faszyzmem zmieniło obraz polityczny świata

Nie powinniśmy się dziwić, że reakcją na zwycięstwo nad faszyzmem jest Związek Radziecki, ponieważ nie mogą oni, podobnie jak pewne zwierzę, podnieść głowy do góry! (śmiech i oklaski).

Zwycięstwo nad faszyzmem nie

nieckim i imperializmem japońskim oraz decydująca rola ZSRR w rozgromieniu tych agresywnych sił — spowodowały doniosłe zmiany w sytuacji międzynarodowej.

Spójrzcie na zachód od granic ZSRR. Utworzyły się tam i skonsolidowały państwa ludowo-demokratyczne — Polska, Czechosłowacja,

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia, że
NARADA AKTYWU PARTYJNEGO,
na której referat wygłosi zastępca kier. Wydz. Rolnego KC PZPR Tow. Jerzy Teppicht n.t.: „Droga wsi polskiej do socjalizmu”, odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 marca br. o godz. 17 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20, a nie jak uprzednio podawali w sali Szkoły Centralnej PZPR.
Wejście za uprzednio wydanymi zaproszeniami.
KOMITET ŁÓDZKI PZPR

Wyniki konkursu najlepszych zespołów przemysłu wełnianego Nagrody po 150 tys. złotych — patrz strona 6

Pod sztandarem STALINA

naród radziecki kroczy z wiarą

do nowych, wspaniałych zwycięstw

Przemówienie Wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, tow. W. Mołotowa na zebraniu wyborców w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1-cj)

Przed drugą wojną światową w Azji istniało jedno państwo demokratyczne — Mongolska Republika Ludowa. Obecnie powstała Koreańska Republika Ludowa, która dąży do pełnego zjednoczenia narodowego i która niewątpliwie dopełni tego celu.

Doniosłe znaczenie utworzenia demokratycznej Republiki Wietnamskiej jest oczywiste.

Dopiero w ostatnich czasach stało się jasne, że najważniejszym rezultatem zwycięstwa państw sojuszników nad faszystym niemieckiem i imperializmem japońskim jest triumf ruchu narodowo-wyzwoleńczego (długotrwałe oklaski). Przeszło 20 lat trzeba było, aby rewolucyjny ruch narodu chińskiego, pod przewodnictwem partii komunistycznej odniósł swe wielkie zwycięstwo. Obecnie, pod kierownictwem wybitnego wodza — Mao Tse-tunga, naród chiński utworzył swoją Republikę Ludową (długotrwałe oklaski).

Po Rewolucji Październikowej w naszym kraju zwycięstwo ruchu ludowo-wyzwoleńczego w Chinach jest

nowym, niezwykle silnym ciosem dla całego systemu imperializmu światowego i dla wszystkich planów agresji imperialistycznej w dobie obecnej. Jest rzeczą zrozumiałą, że między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową zadzierzgnęły się ściśłe, przyjazne stosunki. Zawarty w lutym układ o braterskim sojuszu między ZSRR i Chińską Republiką Ludową przekształca przyjaźń radziecko-chińską w tak wielką i potężną siłę w dziele umocnienia pokoju na całym świecie, jakiej nie ma i nie było w dziejach ludzkości (burzliwe oklaski).

Do tego wszystkiego dodać należy, że po drugiej wojnie światowej również w krajach kapitalistycznych zaistniały ważne zmiany.

W całym szeregu tych państw partie komunistyczne i robotnicze bądź już zajmują decydującą pozycję w rozwoju politycznym narodów, bądź też z powodzeniem rozwijają w tym kierunku działalność, przebudowując swe organizacje zgodnie z rewolucyjnymi zasadami marksizmu-leninizmu.

Związek Radziecki — ośrodkiem grupującym siły demokratyczne całego świata

W ciągu długich lat, po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki był jedynym państwem socjalistycznym, które znalazło się we wrogim otoczeniu krajów kapitalistycznych. Imperialiści knuli wszelkiego rodzaju plany, aby zdławić ZSRR. Jeszcze w roku ubiegłym zdeklarował reakcjonista Churchill, w niepoohamowanym rozwydrzeniu, gorzko żalić się z trybuna parlamentu brytyjskiego na historię z tego powodu, że nie zdołano zrealizować planu „zławienia bolszewizmu w zarodku”. Związek Radziecki nie tylko wytrzymał wiele różnych doświadczeń, ale i okrzepł w tej walce. W drugiej wojnie światowej Związek Radziecki zadal ciężką klęskę najbardziej niecierpliwym swoim wrogom.

Wciąż potężną siłą (długotrwałe oklaski).

Obóz pokoju i wolności kroczy naprzód niezawodną, wypróbowaną przez historię drogą. Reklamują to jest fakt, że na jego jedynym sztandarze widnieje Wielkie Imię — Stalin! (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Obózowi demokratycznemu, jednoczącemu ZSRR i kraje demokracji ludowej, przeciwstawia się obóz państw imperialistycznych, na którego czele stoi kolosalne Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek pozycje imperializmu po drugiej wojnie światowej pod wieloma względami zostały podważone, a los przegranej, kończącego się reżimu kapitalistycznego ostatecznie jest przesądzony, imperializm nie zamierza dobrowolnie przenieść się na łono proleteriów, wycofać się do historii. Wrecz przeciwnie, usiłuje on raz po raz podnieść głowę, stosuje drańskie środki wobec organizacji postępowych i ruchu demokratycznego, pragnie skłócić wszelkiego rodzaju bloki swych sojuszników spośród reakcyjnych rządów innych krajów i zajmując się z wyuzdaniem przygotowaniami nowych i jeszcze bardziej zbrodniczych aktów agresji w imię urzeczywistnienia swego dążenia do hegemonii światowej.

Naszym stałym zadaniem i doniosłym obowiązkiem jest obserwować to, co się dzieje w obozie imperializmu. Marksizm uczy, że o losach narodów decyduje przede wszystkim gospodarczy rozwój państw. Dlatego też powinniśmy szczególnie uważnie poświęcać faktom, dotyczącym sytuacji gospodarczej w krajach kapitalistycznych.

Kraje kapitalistyczne kroczą do gospodarczej ruiny

Weźmy fakty, dotyczące Stanów Zjednoczonych — głównego w naszych czasach mocarstwa kapitalistycznego. Kapitaliści amerykańscy niezwłocznie wykorzystali drugą wojnę światową. Rozdzielił oni swój przemysł bardziej, aniżeli w czasach pokoju i tego nabili swe kieszenie. Niezły wyznaki, również ciężką po wojnie sytuację poszczególnych krajów, a zwłaszcza ekonomiczny upadek pobitych Niemiec, Włoch i Japonii, aby sprzedawać swe towary i dalej nabijać złotem swe kieszenie.

Nie wiele czasu upłynęło po wojnie i sztuczna prosperita amerykańskiego przemysłu kapitalistycznego w czasie wojny, która była tak rujnująca dla narodów Europy i Azji, zaczęła załamywać się. Z ogłoszonych danych wiadomo powszechnie, że w ciągu ostatnich lat przemysł amerykański pracuje na niższym poziomie, niż podczas wojny. Wiadomo również, że w październiku 1949 roku, gdy szczególnie kurczyła się produkcja przemysłowa, poziom przemysłu amerykańskiego spadł o 22 procent w porównaniu z październikiem 1948 roku. Stało się to w tym czasie, gdy poziom przemysłu radzieckiego w roku 1949 wzrósł o 20 procent.

Cyfra amerykańska — minus 22 proc. — świadczy, że kryzys gospodarczy rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych i że jednocześnie kryzys dojrzywa we wszystkich innych krajach kapitalistycznych.

Cyfra radziecka — plus 20 proc. — mówi o dalszym, potężnym rozwoju przemysłu radzieckiego (oklaski).

Wiadomo, że dzięki sukcesom planowania w Związku Radzieckim, idea planu gospodarczego stała się popularna wśród wszystkich narodów. Działaczo amerykańskim zachciało się wykorzystać ten fakt i rozreklamowali oni tzw. „plan Marshalla”. Jaka jest wartość „planu Marshalla” w rzeczywistości widać chociażby z tego, że właśnie w okresie realizacji tego „planu pomocy Europie” zaczął dojrzawać kryzys ekonomiczny zarówno w krajach Europy, jak i w Stanach Zjednoczonych. Świadczą o tym znaczne liczbę bezrobotnych i półbezrobotnych, zatrudnionych niepełny tydzień, która osiągnęła w krajach kapitalistycznych liczbę 45 milionów. Co prawda, „plan Marshalla” ułatwił monopolistom amerykańskim ujęcie w swe ręce cudzi wielu gałęzi przemysłu i finansów państwowych w krajach europejskich, jednakże nie przyczyniło się to do ustabilizowania sytuacji przemysłu amerykańskiego.

Natomiast napływ zleżałych towarów amerykańskich do Europy robi swoje. Przemysł narodowy krajów „smarshallizowanych” znalazł się na upadku. Co powoduje wyrzucanie na bruk wciąż nowych armii bezrobotnych, pozbawionych kąsa chleba.

W takim stanie rzeczy staje się zrozumiałe, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wypowiadają się za pokojową rywalizacją systemu socjalistycznego i kapitalistycznego, podczas gdy w obozie imperializmu panuje duch ponurej niepewności i wojowniczych awantur. Każdy nowy krok rozwoju w warunkach pokoju przyczynia się do umocnienia pozycji takich krajów, jak ZSRR i państwa demokracji ludowej, czego nie można powiedzieć o krajach kapitalistycznych.

Trwały pokój — sztandarem ZSRR i krajów demokracji ludowej

Nie mamy potrzeby ukrywać, że Związek Radziecki zainteresowany jest w trwałym pokoju i w szerokiej, pokojowej współpracy z innymi krajami aby urzeczywistnić swe wielkie, gospodarcze, perspektywne plany. Trwały pokój, pokoj na całym świecie — oto sztandar, pod którym kroczą naprzód: Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej (długotrwałe oklaski).

Inne polityce holdują koła rządzące obozu imperialistycznego. Polityce trwałego pokoju na całym świecie imperialiści przeciwstawiają politykę przygotowywania nowej wojny światowej.

To one, mocarstwa agresywne, od rzuciły w Zgromadzeniu Generalnym Narodów Zjednoczonych propozycję Rządu Radzieckiego w sprawie paktu umocnienia pokoju.

To one narzuciły Niemcom Zachodnim swój statut okupacyjny, aby możliwie jak najdłużej utrzymać terytorium niemieckie pod swoją okupacją wojskową, pozbawiając Niemcy traktatu pokojowego.

To one nie chcą, aby Japonia otrzymała traktat pokojowy, dążąc bezprawnie do tego, aby możliwie jak najdłużej utrzymać terytorium japońskie pod okupacją wojskową, nie widząc jak bardzo dyskredytuje to państwo okupujące.

To kolę rządzące USA wydały 6 miliardów dolarów na podsygnięcie wojny domowej w Chinach. To samoloty amerykańskie jeszcze dzi-

ślij zrzucając bomby na ludność cywilną Szanghaju i na inne miasta chińskie, dokąd posyła je zausnik imperialistów — Czang Kai-Szek.

To państwa agresywne prowadzą politykę dyskryminacji w handlu za granicą, wymierzającą przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, będąca jednocześnie hamulcem w rozwoju całego handlu międzynarodowego.

To ich prasa wrzeszczy dzisiaj bez końca o konieczności prowadzenia polityki tzw. „zimnej wojny” wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej, domagając się nieprzerwanego zwiększenia budżetów wojskowych, budowania wciąż nowych baz wojennych i kontynuowania polityki ciągłych groźb pod adresem milijonów pokojów obozu demokratycznego. Korzystają z tego kapitaliści krajów bloku anglo-amerykańskiego, aby otrzymać wciąż nowe zamówienia wojenne i zgarniać wciąż nowe miliardowe zyski.

Wszelkiego rodzaju szantażysty z tego obozu straszyl nas wczoraj bombą atomową. Dziś straszą nas oni tzw. „bombą wodorową”, w rzeczywistości jeszcze nieistniejącą. Nie mają oni powodu, by aż tak się chełpić i nie szkodziło by, aby zaskarbowali sobie na nosie, że dopóki zajmowali się szantażem na temat monopolu bomby atomowej, tu dzie radziecycy — jak wiadomo — nie tracił na próżno czasu, lecz opanował tajemnicę produkcji energii atomowej i broni atomowej, (długotrwałe oklaski).

Jedynie głuptacy w rodzaju pewnego pomyłonego ministra mogą odgadnąć się szaleńczym rachubom na temat zastraszania Związku Radzieckiego, dezorientując swój naród planowaniem wszelkiego rodzaju planów agresyjnych i nie rozumiejąc, że w obecnych warunkach imperialiści, wyrzekając się pokojowej rywalizacji i rozpętując nową wojnę, nieuchronnie wywołają takie słuszne i zdecydowane obruszenie narodów, które na zawsze zetrze z powierzchni ziemi imperializm i agresję (burzliwe oklaski).

Wypowiadamy się bez reszty za leninowsko-stalinowskiymi zasadami pokojowego współistnienia dwóch

Setki milionów ludzi stają do walki o pokój

W rozwijającym się obecnie we wszystkich krajach masowym ruchu obrońców pokoju widzimy ważną ostoję utrzymania pokoju na całym świecie, gdyż ruch ten jest prawdziwym wyrazem najlepszych dążeń i nadziei wszystkich narodów. Mamy obecnie to, czego nie było przed drugą wojną światową. Przed tą wojną w masach ludowych również przeważali przeciwnicy agresji, zwolennicy pokojowych stosunków między narodami, ale wówczas zwolennicy pokoju nie byli zjednoczeni, nie byli zorganizowani w jednym potężnym obozie. Obecnie sytuacja jest inna. Mamy zorganizowany w skali międzynarodowej front obrońców pokoju, w którym uczestniczą masy ludowe. W jednym obozie ze Związkiem Radzieckim znajdują się takie kraje, jak Chińska Republika Ludowa i państwa demokracji ludowej, które posiadają 800 milionów mieszkańców, tj. przeszło trzecią część ludności całej kuli ziemskiej. Setki milionów ludzi w innych krajach również wypowiadają się za trwałym pokojem, przeciwko agresji imperialistycznej.

Ludzie, którzy stoją na przednich pozycjach obrony żywotnych interesów narodu — komuniści Francji, Włoch, Australii i innych krajów, oświadczają, że narody tych krajów nie pójdą na wojnę przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, że narody tych krajów nie chcą być narzędnikiem agresji imperialistycznej. Te śmiałe i silne wystąpienia, które są wyrazem niezwykle potężnego wzrostu świadomości masy ludowych, mają olbrzymie, międzynarodowe znaczenie, mobilizując wciąż nowe miliony ludzi do walki o pokój, do czynnych akcji w interesie wszyst-

kich miłujących pokój narodów, do walki przeciwko podżegaczom do wojny, przeciwko nowej agresji.

Jeśli zwolennicy pokoju we wszystkich krajach będą prowadzić zdecydowaną walkę o trwały pokój między narodami, demaskując różnego autoramentu podżegaczy wojennych, coraz bardziej rozszerzając i skupiając swe szeregi — to międzynarodowy ruch w obronie pokoju wykona swe historyczne zadanie — przeskodzi rozprętywnianiu nowej agresji i zmobilizuje przeciwko agresywnym siłom imperializmu taką potęgę narodów, która okłama każdego agresora. (Długotrwałe oklaski).

Można z tego wyciągnąć również wnioski o naszych dalszych zadaniach.

Towarzysz Wszechy rozumieją, dlaczego obecne wybory do Rady Najwyższej przebiegają pod bojowym sztandarem stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Blok ten łączy robotników, chłopów i inteligencję — cały naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej. Blok ten jest podstawą naszych zwycięstw i reklamą dalszych sukcesów państwa radzieckiego! (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje zwycięski blok komunistów i bezpartyjnych! (Burzliwe oklaski).

Niech żyje potężny naród radziecki i jego wielka Partia Bolszewicka, Partia Lenina — Stalin! (Burzliwe owacja wszystkich zebranych).

Niech żyje nasz wielki, mądry Wódz, nasz ukochany Stalin! (Burzliwe, długotrwałe owacja całej sali. Wszyscy wstają. Rozlegają się długie niemilkzące okrzyki na cześć Stalina).

Wybory w ojczyźnie socjalizmu

Drugi raz po zwycięstwie nad faszystym ludzie radzieccy wybierają przedstawicieli do Rady Najwyższej ZSRR. Drugi raz po zakończeniu wojny ludzie radzieccy korzystają z praw, jakie im dała najdemokratyczniejsza konstytucja świata, Konstytucja Stalinowska, aby w bloku komunistów i bezpartyjnych, na którego czele stoi Wódz narodów radzieckich, Wódz światowego frontu pokoju Towarzysz Józef Stalin, wybrać Radę Najwyższą okresu wielkich zadań budowy społeczeństwa komunistycznego.

Ludzie radzieccy witały wybory no wymi, wspaniałymi osiągnięciami, które zdumiewają cały świat, a dla obozu pokoju, postępu i wolności są przykładem, a zarazem źródłem pewności, że obóz pokoju z takim potężnym przywódcą na czele, jak Związek Radziecki pokrzykuje zbrodnicze plany imperialistyczne, zbrodnicze plany podżegaczy wojennych. Dlatego też wybory do Rady Najwyższej ZSRR z takim wielkim zainteresowaniem śledzą masy pracujące całego świata.

Pierwsze po wojnie wybory do Rady Najwyższej ZSRR, w lutym 1946 roku stały pod znakiem zadań, postawionych w pierwszej wojennej Pięciolate Stalinowskiej. W przemówieniu, wygłoszonym do wyborców stalinowskiego okręgu wyborczego w Moskwie, Towarzysz Stalin powiedział wówczas m. in.:

„Podstawowe zadania nowego Planu Pięcioletniego polegają na tym, by odbudować zdevastowane obszary kraju, przywrócić przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w rozmiarach bardziej lub mniej znacznych”.

Zadania postawione przed czterema laty nie tylko zostały wykonane, ale znacznie przekroczone. Już w 1949 r. globalna produkcja całego przemysłu przekroczyła poziom przedwojenny o 41 procent. Przekroczony został również poziom z ostatniego roku przedwojennego globalnej produkcji rolnej, osiągając poziom, przewidywany na rok 1950. Związek Radziecki,

pierwsze mocarstwo socjalistyczne, przywódcą światowego frontu pokoju i postępu jest dziś jeszcze potężniejszy, niż był w chwili mobilizacji wszystkich sił do walki z faszystem.

Związek Radziecki, ojczyzna ludzi pracy podnosi dobrobyt ludzi pracy w tym samym czasie, gdy w państwach przeżartego gangreną rozkładu ustroju kapitalistycznego armia bezrobocia i półbezrobocia liczy już 45 milionów ludzi, gdy rosną ceny, obniżają się realne zarobki, spada produkcja, pogłębia się kryzys i nęda mas pracujących.

Drugie po zwycięstwie nad faszystym wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbywały się w czasie, gdy zbrodnica, kosmopolityczna banda imperialistów przygotowała ludności nową wojnę światową. Widmo nieuchronnego kryzysu, zastraszające się sprzeczności interesów między krajami kapitalistycznymi, bankructwo po polityce zimnej wojny, polityki atomowej i wodorowej, oto co spędza sen z powiek imperialistów, pragnących zatopić świat w morzu krwi ludzkiej.

Ale na drodze do realizacji tych zbrodniczych planów stoi niezwyciężony Związek Radziecki na czele światowego ruchu obrońców pokoju, ruchu, który obejmuje już 800 milionów ludzi zorganizowanych państwowo i dalsze dziesiątki milionów ludzi pracy we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Na zachód od granicy radzieckiej rozwijają wspaniałe potencjały gospodarcze kraje demokracji ludowej, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Albania, które pozostają w ścisłym sojuszu z krajem socjalizmu i korzystają z jego pomocy i przykłady w budowaniu podstaw ustroju socjalistycznego. W samym sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, jak powiedział Towarzysz Stalin: „Istnienie miłujących pokój demokratycznych Niemiec wraz z istnieniem miłującego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie”.

Na wschód od granicy radzieckiej 475 milionów ludzi lud chiński pod przewodnictwem Komunistycznej Par-

tii Chin przedzielił imperialistów i ich kuomintangowską agenturę. Na wschód od granicy radzieckiej powstała Koreańska Republika Ludowa. Wietnam przepędza imperialistów francuskich, w czym znaczna pomoc okazała bohaterzy robotnicy francuscy, walcząc w samej Francji przeciwko „brudnej wojnie” w Wietnamie.

Od Pacyfiku po Łabę rozciąga się wielki antyimperialistyczny front obrońców pokoju, obejmujący jedną trzecią ludzkości. Potęga Związku Radzieckiego, stojącego na czele tego frontu jest relikwiami ostatniego zwycięstwa nad imperialistami, zwycięstwa socjalizmu, Związek Radziecki i związane z nim nierozwalny sojuszem kraje demokracji ludowej, Chiny Ludowe, Niemiecka Republika Demokratyczna, wyzwala się z kolonialnego uścisku ludy azjatyckie bloku pokoju.

„Imperialiści — jak stwierdził tow. Bulganin — nie uda się tak łatwo rzucić narody w otchłań nowej wojny, tym bardziej, że nasz miłujący pokój obóz rozporządza obecnie wszystkimi siłami najbardziej nowoczesnymi środkami, by odeprzeć i zmiatać agresorów”.

W takich to warunkach ludzie radzieccy dokonują dziś wyborów do Rady Najwyższej. Okres, poprzedzający wybory przebiegł pod znakiem wielkiej aktywności politycznej i wspaniałego, twórczego entuzjazmu pracującym. Z czego płynę ten entuzjazm, obejmujący cały 200-milionowy naród?

„U nas — powiedział Towarzysz Stalin — człowiek pracy nie może czuć się zagubionym i samotnym, wrecz przeciwnie, człowiek pracy czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeśli pracuje on dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać — jest bohaterem pracy, odkrytym chwale”.

Ten fakt właśnie uczynił ze Związku Radzieckiego pierwsze mocarstwo świata, prawdziwą ojczyznę ludzi pracy. Zdobyte i osiągnięcia zawodniczej ludzie radzieccy kierowniczej sile narodu. Wszczęwającowej Komunistycznej Partii (bolszewi-

ków), partii Lenina — Stalina i jej genialnemu wodzowi, Towarzyszowi Stalinowi.

WKP(b) prowadzi narody radzieckie od zwycięstwa do zwycięstwa. Stąd płynę bezgraniczne zaufanie i miłość ludzi radzieckich do swej Partii i do jej Wodza — Stalina. „Cała działalność Partii — czytamy w odezwie wyborczej — sprowadza się do służenia narodowi. Nie ma ona interesów wyższych nad interesy narodu”.

Na liście kandydatów znajdują się najlepší, najaktywniejsi członkowie Partii i najlepsi bezpartyjni ludzie radzieccy, bohaterowie pracy, ludzie nauki, sztuki, Wskazuje to na absolutną jedność narodu i Partii, na moralno-polityczną jedność społeczeństwa radzieckiego.

Jak powiedział Towarzysz Stalin: „radziecki ustrój społeczny, łączy bezpartyjnych z komunistami we wspólny kolektiv ludzi radzieckich. Żyjąc we wspólnym zespole, walczyli oni razem o utrzymanie potęgi naszego kraju, razem walczyli i przelewali krew na frontach w imię wolności i wielkości naszej ojczyzny, razem kuli i wykuli zwycięstwo nad wrogami naszego kraju”.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR przykuwają uwagę całego świata. Są one jeszcze jednym źródłem nauki, jak budować społeczeństwo socjalistyczne, jak budować kraj ludzi pracy. Wybory w ZSRR uczą nas walczyć o socjalizm i zwycięgać.

W dniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR łączymy się z narodami radzieckimi w hasło:

Niech żyje blok komunistów i bezpartyjnych!

Niech żyje pierwszy kandydat narodu radzieckiego, Towarzysz Józef Stalin!

Związek Radziecki stoi i nadal stęć będzie mocno na straży pokoju

Przemówienie tow. Malenkowa na zebraniu wyborców leningradzkiego okręgu wyborczego Moskwy



MOSKWA (PAP). — Odbyło się tu zgromadzenie wyborców leningradzkiego okręgu wyborczego Moskwy, poświęcone spotkaniu z kandydatem do Rady Najwyższej ZSRR tow. Malenkowem.

Na zgromadzeniu tym tow. Malenkow wygłosił obszerny przemówienie do wyborców, w którym wyraził przekonanie, że 12 marca br. wszyscy wyborcy radzieccy oddadzą jednomyślnie swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, manifestując w ten sposób swe zaufanie do polityki partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Od ostatnich wyborów do Rady

Pełna odbudowa okręgów zniszczonych przez okupanta hitlerowskiego

Już w czasie wojny, w miarę zwalania czasowo okupowanych miast i wsi — rozpoczęła się odbudowa w rejonach, które uległy skutkom okupacji niemieckiej. Na szczególnie szeroką skalę rozwinęły się te prace po zakończeniu wojny. W ciągu czterech lat planu 5-letniego, rozmiar prac inwestycyjnych w rejonach, które uległy skutkom okupacji, wyniósł 73 proc., ogółu prac kapitałowych w gospodarce narodowej ZSRR.

W chwili obecnej odbudowa gospodarcza tych rejonów jest już w zasadzie zakończona. W czwartym kwartale 1949 r. globalna produkcja przemysłowa rejonów, które uległy skutkom okupacji — wyniosła 106 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, 1940 r.

Z końcem 1949 r. w rejonach tych przekroczony już został przedwojenny poziom wydobycia węgla, produkcji energii elektrycznej, traktorów, cementu, superfosfatów i innych gałęzi produkcji przemysłowej. W rejonach tych odbudowano fabryki metalurgiczne, chemiczne, oraz budowy maszyn, kopalnie, elektrownie oraz tysiące przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego. Należy podkreślić, że od-

Wielki wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, wspaniały rozwój oświaty

Przechodząc do omówienia całokształtu osiągnięć gospodarczych ZSRR, — tow. Malenkow stwierdził, że gospodarka narodowa ZSRR, w wyniku wykonania planu czterech lat 5-letniej powojennej, wzięta jako całość, przekroczyła znacznie poziom przedwojenny 1940 roku. Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR w 1949 r. przekroczyła poziom 1940 r. o 41 proc. i z końcem 1949 r. przemysł radziecki przekroczył już wyniki, przewidziane przez plan 5-letni na rok 1950.

Szereg najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej przekroczył już znacznie zadania, postawione przez plan 5-letni.

Produkcja stali już w czwartym kwartale 1949 r. przekroczyła poziom 1940 r. o 37 proc., wałdówki zaś — o 47 proc. W dalszym ciągu tow. Malenkow podał cyfry, wskazujące na znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego w innych gałęziach produkcji przemysłowej, podkreślając m. in. wzrost produkcji w górnictwie węglowym, w wydobyciu ropy naftowej, produkcji energii elektrycznej itd. W 1949 r. wyprodukowano niemal trzy razy więcej traktorów, niż w 1940 r., samochodów — niemal dwa razy więcej, motorów elektrycznych — dwa i pół razy więcej, ekskawatorów — 10 razy więcej. Znacznie wzrosła produkcja turbin parowych, lokomotyw, wagonów, maszyn tkackich i innych. Znaczne sukcesy osiągnął również przemysł chemiczny, budowlany jak i inne gałęzi produkcji.

Po przytoczeniu szeregu cyfr, wskazujących na ogromny wzrost produkcji towarów powszechnego użytku, — tow. Malenkow przeszedł do zagadnień gospodarki rolnej, stwierdzając, że globalna produkcja gospodarki rolnej w ZSRR, wzięta jako całość — przekroczyła poziom

Najwyższej — oświadczył tow. Malenkow — minęły 4 lata. W okresie tym naród radziecki osiągnął pod kierownictwem partii komunistycznej wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki oraz kultury.

W przemówieniu swym, wygłoszonym 9 lutego 1946 r. do wyborców Stalinskiego okręgu wyborczego Moskwy — Towarzysz Stalin, mówiąc o planach prac partii komunistycznej w najbliższym okresie, stwierdził, że zawarte są one w nowym planie pięcioletnim.

Towarzysz Stalin powiedział w ów czas: „Podstawowe zadania nowego planu pięcioletniego polegają na tym, by odbudować zdezastrowane obszary kraju, przywrócić przedwojenny poziom przemysłu i rolnictwa, a następnie przekroczyć ten poziom w rozmiarach bardziej lub mniej znacznych. Nie mówiąc już o tym, że w najbliższym czasie uchylony zostanie system kartkowy, szczególna uwaga będzie zwrócona na rozszerzenie produkcji artykułów powszechnego użytku, na podniesienie stopy życiowej mas pracujących drogą konsekwentnego obniżenia cen wszystkich towarów i na budownictwo na szeroką skalę wszelkiego rodzaju instytucji naukowo-badawczych, które dadzą naukę możliwości rozwoju jej sił”.

Najpilniejszym zadaniem była odbudowa zniszczonej przez wojnę gospodarki. Należało w krótkim czasie wykonać pracę ogromnych rozmiarów w dziedzinie odbudowy zburzonych miast, wsi, fabryk i zakładów przemysłowych, w dziedzinie transportu kolejowego i gospodarki rolnej.

Odbudowa przemysłu dokonywana była na nowoczesnej bazie technicznej, z uwzględnieniem najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Wielkie sukcesy osiągnięto również, jeśli chodzi o budownictwo w tych rejonach nowych fabryk i zakładów przemysłowych, zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia.

Z wielkim sukcesem odbudowano w tych rejonach zniszczoną gospodarkę rolną. Globalna produkcja zbóż, buraka cukrowego, ln, ziemniaków i innych produktów gospodarki rolnej — przekroczyła w roku 1949 poziom przedwojenny. Od budowano wszystkie ośrodki maszynowo-tractorowe i utworzono wielką ilość nowych.

Następnie tow. Malenkow omówił odbudowę szkolnictwa i instytucji zdrowia publicznego w rejonach, które uległy skutkom okupacji. Liczba studentów wyższych zakładów naukowych w tych rejonach osiągnęła w roku 1949 — 248 tysięcy osób, przekraczając stan przedwojenny. Liczba lekarzy przekroczyła poziom przedwojenny o 23 tysiące osób, liczba łóżek szpitalnych wzrosła o 26 tysięcy w porównaniu z 1940 rokiem.

Nastąpiło dalsze podniesienie poziomu mechanizacji prac rolnych. W okresie od 1945 — 1949 r. przemysł wyprodukował 430 tysięcy traktorów w przeliczeniu na jednostkę o 15 HP, 48 tysięcy kombinatów i wiele innych maszyn.

Po przedstawieniu osiągnięć w zakresie przeobrażenia przyrody, tow. Malenkow przeszedł do omówienia dalszych zadań partii i rządu w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej. W kwietniu 1949 r. Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) uchwałyły trzy letni plan rozwoju hodowliny bydła w kolchozach i sowchozach. W wykonaniu tego planu, zorganizowano w 1949 r. 72 tysiące kolchozowych ferm hodowliny bydła. Malenkow przytoczył cyfry, świadczące o wzroście pogłowia w kolchozach i sowchozach, wskazując, że znaczny wzrost dobrobytu kolchozów pozwala obecnie w większej niż dotąd mierze, na zaspokajanie rosnących potrzeb ludności, jeśli chodzi o mięso, tłuszcz, mleko, wełnę itd.

Wzrost dobrobytu narodu. W 1949 r. dochód narodowy ZSRR wzrósł w cenach porównywalnych w stosunku do 1940 roku — o 36 proc.

Wzrosły płace robotników i pracowników umysłowych, zwiększyły się dochody kolchoźników.

Trzykrotna zmniejsza cen przyniosła ludności zyski, sięgające setek miliardów rubli.

Troska o dobrobyt narodu, o wzrost jego stopy życiowej i poziomu kulturalnego stanowił kardynalne prawo socjalizmu. W socjalistycznym systemie zosnodarki narodo-

wej ZSRR podział dochodu społecznego — mówi Towarzysz Stalin — nie odbywa się w interesie wzbogacenia klas wyzyskiwaczy i ich licznej czeladzi pasywnych, lecz w interesie systematycznego wzrostu dobrobytu robotników i chłopów i rozszerzenia produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi.

W Związku Radzieckim — stwierdził tow. Malenkow — sytuacja materialna robotników i pracowników umysłowych nie daje się wyczerpać jedynie zagadnieniem wysokości płac, a w stosunku do chłopów — wysokością dochodów gospodarki rolnej.

W ZSRR ludność otrzymuje na koszt państwa zasiłki i świadczenia w zakresie ubezpieczeń społecznych, emerytury, bezpłatną pomoc lekarską, bezpłatne, względnie ulgowe skierowania do sanatoriów lub domów wypoczynkowych, stypendia itd. Matki wielodzietne i samotne otrzymują zasiłki. Młodzież szkolna korzysta z bezpłatnego nauczania. Ogółem w 1949 r. pozycję tę wyniosły ponad 110 miliardów rubli, czyli niemal trzy razy więcej, niżeli w przedwojennym 1940 r.

Dochoody robotników i pracowników umysłowych w przeliczeniu na jedną osobę pracującą wzrosły w cyfrach porównywalnych w roku 1949 — w stosunku do roku 1940 — o 24 proc., a odpowiednio dochoody chłopów o przeszło 30 proc.

W ZSRR nie tylko nie ma bezro-

Wolna, twórcza praca — podstawą dobrobytu społeczeństwa radzieckiego

Tow. Malenkow podkreśla, że koła rządzące państw burżuazyjnych usiłują ukryć przed szerokimi masami ludowymi prawdę o stałym wzroście stopy życiowej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, ukiejkając się do najordynarniejszych fałszerstw i oszustw. Cóż np. warta jest zorganizowana przez nich zwława w sprawie tzw. „pracy przymusowej”, istniejącej rzekomo w Związku Radzieckim? Amerykańskie i angielskie koła rządzące przywiązują szczególną wagę do tej prowokacji, o czym świadczą m. in. fakt, że biorą w niej czynny udział ofiarni przedstawiciele rządu amerykańskiego i angielskiego oraz reakcyjni przywódcy AFL, CIO i Rady Naczelnej TUC. Nie trudno zaiste zorientować się, jakie cele kierują przy tym wszelkiego rodzaju fałszerzami, najmitami pióra i prowokatorami. Muszą oni za wszelką cenę odwrócić uwagę ludowych od dojrzenia kryzysu w ekonomice świata kapitalistycznego, któremu towarzyszy gwałtowny spadek stopy życiowej mas pracujących oraz wzrost masowego bezrobocia i nędzy.

Nie tylko ludzie radzieccy, ale wszyscy uczciwi ludzie na świecie — mówili dalej tow. Malenkow — doskonale wiedzą, że u podstaw dobrobytu i rozwoju naszego społeczeństwa socjalistycznego, u podstaw nieprzerwanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących, leży wolna, twórcza praca robotników, kolchoźników i inteligencji. W warunkach ustroju radzieckiego człowiek nie pracuje dla wyzyskiwaczy, lecz dla siebie, dla swojej klasy, dla społeczeństwa. „U nas — mówił Towarzysz Stalin — człowiek pracy nie może czuć się zagubionym i samotnym. Wręcz przeciwnie, człowiek pracy czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeśli pracuje on dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać — jest bohaterem pracy, odkrytym chwałę”.

I dlatego właśnie — ciągnie dalej tow. Malenkow — że praca ludzi radzieckich jest wolna, tak szybko i nieprzerwanie wzrasta jej wydajność. Wzrost wydajności pracy powoduje spadek kosztów produkcji w przemyśle i rolnictwie, co z kolei umożliwiło zniżkę cen i prowadzi do stałego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Socjalistyczny system gospodarki narodowej posiada olbrzymią wyższość nad systemem kapitalistycznym: działa on w tym kierunku, aby przyspieszyć nastanie na ziemi szczęśliwej ery w życiu ludzkości. Kapitalizm natomiast dawno już stał

Rosną i krzepną siły demokracji i socjalizmu na całym świecie

Tow. Malenkow podkreśla dalej, że równoległe do wspaniałych sukcesów Związku Radzieckiego wzrastają i umacniają się siły demokracji i socjalizmu na całym świecie. Narody wielu krajów zdecydowanie wkroczyły na drogę budowania społeczeństwa socjalistycznego. Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Albania poczyniły już znaczne postępy na tej drodze. W roku 1949 naród chiński odniósł historyczne zwycięstwo nad połączonymi siłami reakcji kuomintangowskiej i amerykańskiej. W sercu Europy powstała Niemiecka Republika De-

bowca, lecz z roku na rok rośnie liczba robotników i pracowników umysłowych; wzrost ten w 1949 r. w porównaniu z 1940 r. wyniósł 15 proc.

W latach pięciolatki powojennej osiągnięto znaczne sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej. Z końcem 1949 r. w szkołach ogólnokształcących, technicznych i innych specjalnych zakładach naukowych, pobierało naukę ponad 36 milionów osób.

Rozszerzona została sieć zakładów ochrony zdrowia.

Znaczne są osiągnięcia w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Na mocy dyrektyw Towarzysza Stalina, dokonano wielkiej pracy w dziedzinie budownictwa nowych zakładów naukowo-badawczych i w dziedzinie przygotowywania specjalistów.

W 1949 r. liczba zakładów naukowych — badawczych wzrosła w porównaniu z 1940 r. — półtora raza, liczba zaś pracowników naukowych w tych zakładach — niemal dwukrotnie.

Na wielką skalę zorganizowano przygotowywanie nowych kadr naukowych. Szkolone one były w ub. roku w 1.115 instytucjach naukowo-badawczych oraz wyższych zakładach naukowych, podczas gdy przed wojną przygotowaniem aspirantów zajmowało się tylko 678 instytucji naukowo-badawczych oraz wyższych zakładów naukowych.

Na początku 1950 roku bezrobocie we wszystkich krajach kapitalistycznych dotknęło około 45 milionów ludzi. Nawet według oficjalnych danych statystyki amerykańskiej, w styczniu 1950 roku w USA było ponad 14 i pół miliona bezrobotnych i półbezrobotnych. Jeśli jednak uwzględnimy poprawki amerykańskich związków zawodowych do tych oficjalnych danych o bezrobociu, to faktyczna liczba bezrobotnych w USA wyniesie około 18 milionów osób.

Tak więc przeciwnictwem wolnej, twórczej pracy w kraju socjalizmu jest przymusowe bezrobocie w krajach kapitalizmu. Niechże wszelkiego rodzaju najmici pióra spróbują „dowiedzieć”, że miliony obywateli amerykańskich nie pracują „z własnej nieprzymuszonej woli”. Niechaj spróbują dowiedzieć, że bezrobocie w USA, jak i w innych krajach kapitalistycznych, nie jest bezrobociem przymusowym.

Takie są fakty — podkreśla tow. Malenkow — których ukryć nie można. Oszczerstwa tu nie pomogą. Uczciwi ludzie widzą, po czyjej stronie jest prawda.

Idziemy pewnym krokiem naprzód naszą drogą, umacniając z każdym dniem coraz bardziej ojczyznę socjalistyczną. Zadanie polega na tym, aby ludzie radzieccy pracowali coraz lepiej, systematycznie zwiększali wydajność swej pracy, coraz lepiej organizowali pracę na wszystkich odcinkach i frontach wielkiego budownictwa — socjalistycznego. To jest obecnie głównym zadaniem, i to właśnie pozwoli nam w końcu odnieść zwycięstwo w największej rewolucji dwóch systemów — systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego.

Lenin niejednokrotnie podkreślał, że właśnie zwiększenie wydajności pracy jest podstawowym zadaniem rewolucji proletariackiej. Zadanie, jakie przypadało nam w udziale — stwierdza tow. Malenkow — polega na systematycznym podnoszeniu wydajności pracy, na lepszym i wyższym jej organizowaniu, niż przy kapitalizmie, na wykorzystaniu do końca wyższości socjalizmu. Tow. Malenkow wskazuje jednocześnie na konieczność ujawniania niedociąganie w pracy, stałego i konsekwentnego zwalczania nieuczciwego stosunku do pracy.

Sily demokracji narastają również w łonie państw kapitalistycznych. Z każdym dniem globa się powiększa kryzys systemu kapitalistycznego. Coraz szybciej staje się tempo marszu ludzkości w kierunku komunizmu.

Tow. Malenkow podkreśla, że temu niepowstrzymanemu ruchowi współczesności obóz kapitalizmu przeciwstawia jedynie plany roznędnicia państwa USA nad światem, plany przygotowania nowej rzezi, która swymi niszczycielskimi skutkami prześcignęłaby drugą wojnę światową.

Logika monopolistów amerykańskich — stwierdza mówca — jest bardzo prosta. Są oni zdania, że solidny wór dolara najzupełniej wystarczy, aby Stany Zjednoczone stały się „opiekunami” całej ludzkości i zagarnęły w swe ręce kierownictwo nad całym światem. Zgodnie z tą „logiką” rozwija się cała powojenna, agresywna polityka amerykańskich koł rządzących.

Widać to w szczególności na przykładzie stosunku do Niemiec, gdzie z pogwałceniem uchwiał poczdamskich amerykańskie i angielskie koła rządzące, mając poparcie koł rzą-

USA eksportują do Europy zachodniej kryzys, bezrobocie i nędzę

Z kolei tow. Malenkow omawia zgubne skutki polityki koł rządzących USA w poszczególnych krajach Europy zachodniej.

Mówca wskazuje, że w wyniku działania planu Marshalla ekonomia francuska coraz bardziej dezorganizuje się i podupada. Przemysł lotniczy, samochodowy, włókienniczy, tytoniowy i produkcja wina przez żywią cieżki kryzys, nie mogąc sprostać konkurencji towarów amerykańskich, które napływają do Francji w ramach planu Marshalla. W wyniku dezorganizacji gospodarki liczba bezrobotnych we Francji wzrosła w ciągu ubiegłych 2 lat prawie 3-krotnie.

Anglia — główny partner USA — nie uniknęła wspólnego losu wszystkich krajów zamarszallizowanych. Za pośrednictwem administracji planu Marshalla, rząd amerykański radykalnie zmniejszył wymianę handlową Anglii z krajami demokracji ludowej. Amerykanie ustalają dla rządu brytyjskiego nie tylko rynki zbytu, lecz również rynki zakupu. Konkurencja przemysłu amerykańskiego w ramach planu Marshalla łączy angielski przemysł budowy maszyn. Gospodarka angielska wije się w kleszczach głodu dolarowego, przy czym businessmeni amerykańscy czynią wszystko co w ich mocy, aby pogłębić kryzys dolarowy w Anglii.

W Belgii, w okresie działania planu Marshalla, spadło wydobycie węgla, produkcja surowców, stali, cementu, wyrobów włókienniczych. Stany Zjednoczone nie tylko przejęły starych dawniej nabywców węgla belgijskiego w innych krajach, lecz — co więcej — wwożą swój węgiel do Belgii, jakkolwiek posiada ona znaczne zapasy własnego węgla.

Polityka amerykańska w Belgii spowodowała olbrzymi wzrost bezrobocia — z 95 tysięcy w kwietniu 1948 roku do 339 tysięcy w styczniu 1950 roku.

We Włoszech wiele gałęzi przemysłu znajduje się w stanie upadku,

Wścig zbrojeń imperialistów i pokojowa polityka ZSRR

Dalszą część swego przemówienia tow. Malenkow poświęca omówieniu polityki Stanów Zjednoczonych, które wykorzystują plan Marshalla do przekształcenia Europy zachodniej w wojenno-strategiczny teren wypadowy agresji amerykańskiej. Pod naciskiem agresorów amerykańskich, kraje zamarszallizowane zwiększają swe budżety wojskowe oraz gorąco zbroją się. Mówca podaje, że wydatki na cele wojskowe, przewidziane w budżetach Francji, Włoch i Anglii w roku 1949, wyniosły 30 do 35 procent wszystkich wydatków, a w Stanach Zjednoczonych — jeśli uwzględnić wszystkie zamaskowane pozycje — 68 procent całego budżetu. Na rok 1950 Stany Zjednoczone — jak wynika z oświadczenia Trumana — preliminują na ten cel prawie 76 procent całego budżetu.

Polityka agresorów amerykańskich — stwierdza tow. Malenkow — dowodzi niezbicie słuszności tezy Lenina, że „właścicielkami politycznymi imperializmu jest reakcja na całej linii oraz wzmocnienie ucisku narodowego w związku z uciskiem oligarchii finansowej i zniesieniem wolnej konkurencji...”. Prości ludzie na całym świecie, w tej liczbie również w Stanach Zjednoczonych — podkreśla tow. Malenkow — zdecydowanie potępiają politykę agresorów amerykańskich, która wyraża się w dławieniu wolności narodowej i niezawisłości narodów, w wścigu zbrojeń i w przygotowaniach do nowej wojny.

Związek Radziecki — oświadcza tow. Malenkow — zdecydowanie przeciwstawia się obozowi agresji. Cała postępową ludzkość aprobuje i popiera konsekwentną politykę pokojową ZSRR. Schwytani na gorącym uczynku agresorzy usiłują usprawiedliwić prowadzony przez nich wścig zbrojeń przy pomocy wścieklej kampanii przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, wysuwając przeciwko nim oszczerze zarzuty, jakoby byli oni przeciwnikami pokoju. Cóż można powiedzieć o tych

dążących Francji, prowadzą politykę likwidacji państwa niemieckiego, politykę wykorzystywania reakcyjnych, faszystowskich i odwetowych sił Niemiec, politykę przekształcenia Niemiec zachodnich w arsenał wojenny i strategiczny teren wypadowy przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Lata ubiegłe dowiodły, że zgoda koł rządzących USA i Anglii na przyjęcie programu poczdamskiego miała czysto formalny i obłudny charakter. W rzeczywistości nigdy nie zamierzały one rozwiązać problemu niemieckiego w duchu zaciągniętych zobowiązań.

znaczna część przedsiębiorstw wykorzystuje zaledwie 45—50 procent swej zdolności produkcyjnej. Włochy zmuszone są sprowadzać z USA urządzenia fabryczne, materiały i inne towary, w tym np. surowce i staki, które same mogłyby produkować, co w konsekwencji powoduje kurczenie się rodzimej produkcji.

Tow. Malenkow podkreśla, że Stany Zjednoczone, wykorzystując zaletną sytuację krajów zamarszallizowanych, w coraz większym stopniu opanowują kolonie państw zachodnioeuropejskich. Jak wynika z niedawno opublikowanego sprawozdania ministerstwa handlu USA, eksport towarów amerykańskich do Afryki Francuskiej wzrósł w 1948 roku w porównaniu z rokiem 1938 o 7,8 razy, do Konga Belgijskiego — 25-krotnie, do Malajów Brytyjskich — 8,3 razy, do Indonezji — 2,3 razy. W Stanach Zjednoczonych powstał specjalny komitet, złożony z przedstawicieli największych banków amerykańskich, który ma „pobudzać i ułatwiać” rozwój zamorskich terytoriów Francji. Przedstawiciele kapitału finansowego, którzy wchodzi w skład tego komitetu, przystąpili już do zakładania w koloniach francuskich filii swych towarzystw akcyjnych.

Konkludując, tow. Malenkow stwierdza, że w wyniku planu Marshalla kraje Europy zachodniej tracą w coraz większym stopniu swą samodzielność państwową, kraje Europy zachodniej, które stały się rynkami zbytu dla złączonych towarów amerykańskich, zmuszone są obecnie, w interesie rozszerzenia rynku dla przemysłu amerykańskiego, zwać najwęższe gałęzi swego przemysłu. Wraz z planem Marshalla do krajów Europy zachodniej importowano dojrzały w USA kryzys gospodarczy, a wraz z kryzysem również jego najbliższych towarzyszy — bezrobocie i zubożenie mas pracujących.

Jestem przekonani, że agresywna polityka podżegaczy wojennych zakończy się haniebnym fiaskiem. Związek Radziecki w ścisłym sojuszu z naszym wielkim przyjacielem na Wschodzie — Chinami — i z krajami demokracji ludowej w Europie stoi i nadal mocno stęć będzie na straży pokoju, skupiając wszelkie siły do zwalczania awanturniczej polityki podżegaczy wojennych.

Rząd radziecki, dochowując wierości sprawie pokoju powszechnego, nie zrezygnuje z dalszych wysiłków, zmierzających do wszechstronnego zapewnienia pokoju i gotów jest czynnie uczestniczyć we wszystkich uczciwych planach, poczynaniach i akcjach, mających na celu zapobieżenie nowej wojnie i utrzymanie pokoju na całym świecie.

Przemówienie Malenkowa licznie zebrani wyborcy okręgu leningradzkiego Moskwy przyszywały zębami burzliwymi okłaskami.

Prof. dr. Józef Chalasiński, rektor U. Ł.

W obliczu Kongresu Nauki Polskiej Zagadnienie planowania w nauce

Zbliża się termin niezwykle doniosłego dla nauki polskiej wydarzenia. Wydarzeniem tym będzie Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, który dokona przeglądu dotychczasowego dorobku naszej nauki i wytyczy drogi dalszego jej rozwoju.

W związku z powyższym zapoczątkujemy cykl wypowiedzi naszych uczonych na temat przyszłego Kongresu, otwierając go niżej zamieszczonym artykułem ob. rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. Józefa Chalasińskiego.

Prasa całego kraju powiadomiła już społeczeństwo o Pierwszym Kongresie Nauki Polskiej, jaki się ma odbyć na jesieni bieżącego roku. Równocześnie rozpoczęły się prace przygotowawcze zakrojone na wielką skalę. Pierwszy Kongres Nauki Polskiej jest bowiem przedsięwzięciem wielkiej doniosłości, które ma otworzyć nowy etap rozwoju nauki polskiej.

Nie jest też sprawą przypadku, że ten Pierwszy Kongres Nauki Polskiej zbiega się w czasie z pierwszym rokiem Sześcioletniego Planu Gospodarczego. Przeciwnie, zbliżenie to dotyka samej idei Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej, którego zadaniem jest powiązanie nauki polskiej z ogólnonarodowym wysiłkiem budowy socjalistycznego ustroju.

Idea Kongresu jest wyrazem przeświadczenia, że myśl naukowa nie rozwija się w próżni, lecz przeciwnie, jak najściślej wiąże się z problemami epoki i społeczeństwa. Problemów współczesnej nauki nie da się oderwać od współczesnej epoki, którą cechuje szczytowe nasilenie wewnętrznych sprzeczności i konfliktów imperializmu. Równocześnie nie dają się one oderwać od zagadnień socjalizmu i socjalistycznego społeczeństwa. Z tym wiąże się konieczność najściślej współpracy pomiędzy nauką polską a nauką radziecką. Wśród uczonych polskich coraz silniej odczuwana jest potrzeba dokonania przeglądu osiągnięć polskiej nauki i określenia kierunku jej dalszego rozwoju.

Nie wyjaśnia to jednak jeszcze całkowicie idei Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej. Nie wystarczy stwierdzić, że nauka naszej epoki związana jest z problemami imperializmu i socjalizmu. Trzeba zrobić krok dalej. Uświadomiwszy sobie społeczne i polityczne uwarunkowanie nauki, należy dążyć do takiego kierowania rozwojem nauki, aby stała się ona czynnikiem i narzędziem realizacji pożądanego przez nas socjalistycznego ustroju. Stąd też z ideą Kongresu Nauki Polskiej wiąże się nierozłącznie sprawa planowania w nauce, sprawa świadomego kierowania rozwojem nauki polskiej.

Kongres dokona krytycznego przeglądu dotychczasowego stanu nauki polskiej zarówno pod względem jej osiągnięć, jak i form organizacyjnych. Kongres wydobędzie z nauki polskiej jej postępowe tradycje, wiązać je z idealami i dążeniami Polski Ludowej. Kongres zmobilizuje wszystkie postępowe siły polskiej nauki,

dla uczynienia z nauki potężnego narzędzia realizacji socjalizmu. I w związku z tym Kongres zajmie się opracowaniem zasad i metod planowania badań naukowych. Kongres winien zapoczątkować nowy okres zespołowych prac naukowych, jak również wypracować nowoczesne formy organizacji nauki polskiej.

O powiązaniu badań naukowych z zadaniami i potrzebami Planu Sześcioletniego nie od dzisiaj się u nas mówi. I nie tylko mówi. Wiele instytutów naukowych związanych z przemysłem, od dawna już pracuje nad problemami, związanymi z naszą produkcją przemysłową. Zagadnienia uprzemysłowienia kraju przenikają coraz bardziej do różnych dziedzin nauk przyrodniczych. Z tym wiąże się planowanie związane z bezpośrednim zapotrzebowaniem przemysłu występujące zwłaszcza w zakresie nauk technicznych i w innych dziedzinach wiedzy stosowanej.

Zagadnienie planowania w nauce jest jednak bardziej skomplikowane. Nie idzie tu przecież tylko o praktyczne zastosowanie osiągnięć nauki w jej dotychczasowym stanie. Przeciwnie, idzie o taki narodowy plan rozwoju nauki polskiej, któryby wiązał w sobie maksymalny rozwój talentów ludzkich, z maksymalnym wysiłkiem bogactwa ziemi i sił natury dla celów realizacji sprawiedliwego ustroju społecznego.

Wielkie osiągnięcia i doświadczenia nauki radzieckiej w tym zakresie wykazują, że idea planowania w nauce opiera się na nowych założeniach społecznych. Przede wszystkim wiąże się ona ściśle z ideą socjalizmu i z organizacją państwa socjalistycznego. Po wtóre opiera się ona na zasadzie organicznego powiązania teorii i praktyki. I po trzecie na wspaniałe rozbudowanym systemie wydobycia wszelkich talentów z ludowych mas narodu.

Troska, jaką w Związku Radzieckim otacza się rozwój różnych dziedzin literatury, sztuki i muzyki świadczy najlepiej o tym, że nie idzie o ciasno pojętą technicyzację kultury narodowej, lecz, przeciwnie, o wszechstronny pełny rozwój kultury socjalistycznego narodu.

Zagadnienie planowania w nauce najwięcej trudności nastęrcza w związku z naukami humanistycznymi, czyli z tzw. naukami o człowieku i kulturze ludzkiej. Jakież planowanie może mieć np. miejsce w filozofii, historii czy polonistyce? Jakie zagadnienia wynikają dla humanisty z narodowego Planu Sześcioletniego?

Plan Sześcioletni nakłada zobowiązanie wzmoczonego wysiłku w dziedzinie wychowania nowych nauczycieli i pracowników kultury. Plan Sześcioletni wymaga maksymalizacji i racjonalizacji produkcji fachowców z wyższym i średnim wykształceniem. Z tym wiąże się zapotrzebowanie na podręczniki i książki fachowe wszelkiego rodzaju. Pod tym względem Plan Sześcioletni i humanistom nie pozwala zostać w bezczynności.

Ale to nie wszystko. Sprawa Pla-

nu Sześcioletniego ma dla nauk o człowieku i kulturze ludzkiej inną, głębszą stronę. Dotyczy ona ideologii tych nauk. Na naukach humanistycznych silniej, niż na jakiegokolwiek innej dziedzinie wiedzy ludzkiej wciąż ciąży tradycja liberalizmu XIX w. Tradycje te przenikają zarówno problematykę i metody tych nauk, jak i formy pracy.

Liberalizm zaciążył na problematyce naukowej wszystkich gałęzi nauki. Ale najściślej piętno jego ciąży na filozofii, na naukach społecznych, na historii i na innych naukach humanistycznych. Liberalizm zaciążył również ujemnie na formach współpracy naukowej. Jednym z zadań Kongresu jest krytyczny obrachunek z naukowym dziedzictwem liberalizmu, który miał swoją wielką kartę w historii, ale ją już zapisał i należy do młodszej epoki, tym bardziej zadaniem Kongresu będzie dokonanie obrachunku ze zwyczajami nauki burżuazyjnej okresu schyłkowego kapitalizmu — z imperializmem i faszyzmem.

Dla humanistyki polskiej zagadnienie planowania w nauce to przede wszystkim zagadnienie zerwania z dotychczasową bezkierunkowością poczyniła i określenie kierunku dalszego rozwoju polskiej humanistyki. Trzeba zdać sobie sprawę z zasadniczego historycznego kierunku rozwoju społecznego i wyciągnąć z niego konsekwencje dla stawiania naukowych zagadnień.

Sylwetki łódzkich uczonych

Prof. dr Emil Paluch

Prof. Palucha można spotkać wszędzie. Na wykładach w Akademii Leżajskiej, w Państwowym Instytucie Higieny, w Poliklinice Chorób Zawodowych, w kancelarii Rektoratu. Aż dziwным się wydaje, w jaki sposób profesor znajduje na to wszystkie godziny, jak godzi pracę pedagogiczną z funkcją kierownika Oddziału Higieny Pracy w Instytucie Higieny, z szeroko zakrojonymi i owocnymi pracami badawczymi — naukowymi, a to wszystko znowu z pracą społeczną, odczytami, prelekcjami i t. d. Zostanie to zapewne tajemnicą profesora, którego jedynym prawieniem jest, aby doba liczyła przy najmniej... 36 godzin.

Rozmawiamy z prof. Paluchem w jego gabinecie — pracowni w Państwowym Zakładzie Higieny. Profesor opowiada o swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego. Mówi żywo i z przejęciem. Nie ma w nim, w jego sylwestce i sposobie bycia nic z przyswojonego „zasuszonego naukowca”. Opowiada głosem żywym, sugestywnym, pełnym energii i entuzjazmu, czujemy, że przeżywa to wszystko powtórnie, że jest mu bliskie wszystko, co dotyczy warunków pracy i życia robotnika.

— Stopień rozwoju higieny pracy w ZSRR — mówi profesor — jest tak wysoki, że nie da się porównać z naszymi dotychczasowymi, a przecież już dość poważnymi osiągnięciami w kraju, czy w którymś z innych państw demokracji ludowej, nie mówiąc naturalnie, o kapitalistycznym Zachodzie, gdzie praktycznie nie higieny pracy nie istnieje, a sporadyczne jej objawy mają charakter akcji „dobroczynno — charytatywnej”, zależnej od humoru tego czy innego „władcy” trustu.

To, co Związek Radziecki w dziedzinie organizacji służby zdrowia w przemyśle i badań z zakresu higieny pracy osiągnął, jest jeszcze dla nas wzorem niedoścignutym. Uzyskano nieosiągalne w żadnym innym kraju wyniki i rozmach, który z gruntu przekształcił życie i pracę ludzi zatrudnionych w przemyśle, nie mówiąc już o osiągnięciach typowo naukowych, które wzbogaciły i wielokrotnie wzbogaciły o samej pracy człowieka o nowe i trwałe wartości.

Jest to dorobek przeogromny, wyniki 32-letniej pracy, zaciętej walki o postęp i socjalizm w medycynie. Wszyscy wiemy, co to są „pieciolatki” radzieckiej gospodarki, ale mało kto wie, że obok nich istnieją

nie mniej ważne „pieciolatki ochrony zdrowia”.
Widziałem i zwiedzałem w ZSRR kliniki i polikliniki chorób zawodowych, instytuty — kolosy, w których pracuje po stu i więcej pracowników naukowych. Zapoznano nas szczegółowo z całym aparatem służby zdrowia. Laboratoria i stacje przygotowania, nocne sanatoria, sale operacyjne i wykładowe... asystowaliśmy przy zabiegach doświadczalnych wykonywanych przez młodych lekarzy już nie tylko poprawnie, ale z prawdziwą maestrią.

Niczego przed nami nie ukrywano wszystko stało otworem, wszyscy słuchaliśmy doświadczeniem i radą.
A fabryki? Wspaniałe, nowoczesne zakłady pracy odpowiadające wszelkim wymogom higieny! Wszędzie ambulatoria, lekarze i przyfabryczne polikliniki. I wreszcie to, co cechuje każdy odcinek życia w Związku Radzieckim — teoria i praktyka stanowią tam jedną nierozdzielalną całość, służącą człowiekowi i podnoszącą jego życie na coraz to wyższy poziom.

Z tematów ogólnych przechodzimy na bardziej osobiste. Zadaliśmy prof. Paluchowi stereotypowe pytanie: — nad czym pracuje obecnie i jakie ma zamierzenia na przyszłość?

— Prowadzimy obecnie — mówi profesor — dalsze badania nad zranieniami zawodowymi w poszczególnych gałęziach przemysłu. Chcemy zaopatrzyć nasz przemysł w naprawde skuteczne maski przeciwpyłowe. Zamiarzy na przyszłość? — O bardzo rozległe. Więcej najpierw utworzenie specjalnej Kliniki Chorób Zawodowych, jako dalszego ogniska w ukoku — badawczego w zakresie zwalczania chorób zawodowych. (Zadaniem tej placówki byłoby zajmowanie się chorobami i powstawającymi przy pracy w pyłach i zatruciami przemysłowymi). Dalej — utworzenie w Łodzi Instytutu Medycyny Pracy, takiego, jakich siedem posiada ZSRR. Podstawowe elementy tego Instytutu zostały już zbudowane, ale wymagają uzupełnień i rozszerzenia. Jest to konieczność wyrosła z coraz intensywniejszego uprzemysłowienia kraju, którego poszczególne ośrodki wymagają wyszkolenia i dostarczenia kadr lekarzy specjalistów z zakresu higieny pracy i centralnego kierownictwa w przygotowywaniu nowych metod badawczych.

Powojenny dorobek naukowo-badawczy prof. Palucha jest naprawdę imponujący, 23 wydane prace z

zakresu higieny pracy, chorób zawodowych i racjonalnego odżywiania rodzin robotniczych. Obecnie prof. Paluch opracowuje podręcznik toksykologii przemysłowej, którego brak tak bardzo utrudnia działalność praktyczną w dziedzinie higieny pracy. Zastugą profesora jest również uruchomienie w roku ubiegłym Polikliniki Chorób Zawodowych, opartej na jego własnych ideach, gdzie starał się wyzyskać doświadczenia Związku Radzieckiego w dziedzinie walki z chorobami zawodowymi. Utworzone zostały po raz pierwszy w Polsce przychodnie dla robotników zatrudnionych w niebezpiecznych dziedzinach, narażonych na pyłce i zatrucia, udoskonalono opiekę nad młodocianymi robotnikami. Poliklinika podjęła szereg nowych problemów, jak np. zwalczanie zylaków szczególnie u pracujących kobiet, zawodowych chorób skórnych itd.

Prof. dr Paluch jest przykładem nowego typu uczonego, którego socjalistyczny styl pracy przejawia się nie tylko w działalności zawodowej, ale i w stosunkach z młodzieżą, jako rektora i wykładowcy, czy ze współtowarzyszami pracy.

Pracą swą zdobył sobie uznanie Polski Ludowej. Prof. dr Paluch został laureatem Państwowej Nagrody Naukowej i rektorem Akademii Leżajskiej.

(J. K.)



„List górnik” — piękny polski film dokumentalny, w którym samych siebie grają nasi górnicy — towarzysze pracy Wiktora Markiewki.

W nowym gmachu Biblioteki Miejskiej

Bielejący z daleka nowoczesny gmach na ul. Gdańskiej to Biblioteka Miejska, która nareszcie zmieniła swą siedzibę i po latach ciężkiej i uciążliwej pracy w starej ruderze przy ul. Andrzeja przeprowadziła się na nowe locum.

Przekraczamy próg gmachu, który niedawno został oddany do użytku publiczności. Jeszcze kilkanaście dni temu trwały tu gorączkowe prace nad ostatecznym „wyszlifowaniem” całości na dzień otwarcia. Froterowa nie podłóg, wykładanie korytarzy chodnikami etc.

Dziś wewnątrz gmachu lśni się czystością. Białe ściany nabrały „intensywności”, dzięki obfitej ilości światła, jaka wpada przez gęstą sieć okien.

Imponująco przedstawiają się czy-

telnie, zajmujące parter gmachu. Jest ich trzy. Pierwsza — ogólna, przeznaczona dla młodzieży szkolnej i akademickiej, druga naukowa — dla pracowników naukowych i trzecia — specjalna, dla czasopism bieżących.

Każda z sal zawiera ponad 20 stolików, na każdym lampa elektryczna, tak, że można pracować doskonale wieczorem, wzorowa czystość, dosko nale oświetlenie dzienne.

Obok czytelnicy — pokój katalogowy, zawierający około 550 katalogów — owoc dwudziestoletniej pracy biblioteki.

Nie zapomniano również o bufeście, w którym „przełodzeni” będą mogli za niewielką opłatą zaspokoić głód.

Pierwsze piętro zajmują biblioteki, sekretariat, dział zakupów, dział ka-

talogów. Znajduje się tu również własna introligatornia, zatrudniająca kilkunastu pracowników i przysparzająca miastu 5 milionów złotych rocznie oszczędności. Oprawa jednej książki kosztuje bibliotekę za ledwie 50 zł, zamiast 350, tj. ceny, którą biorą normalnie introligatory.

W siedmiu dużych salach znajdują się poukładane na nowoczesnych, żelaznych półkach książki. Okna są tu oszklone specjalnymi szybami chroniącymi książki przed działaniem promieni słonecznych. W każdej sali — malarzka winda, która książki wędrują z parteru na piętra i z powrotem.

Na drugim piętrze mieści się specjalna sala odczytowa, mogąca pomieścić ponad 100 osób. Tu się będą odbywały konferencje fachowe personelu bibliotek miejskich oraz zebra nia bibliotekarzy z terenu całego województwa. Znajduje się tu również fortepian — przewiduje się bowiem również urządzanie koncertów, odczytów, wieczorów dyskusyjnych. Ściany sali zastawione są gablotami, w których będą stałe wystawy dydaktyczne starych druków.

Krótko mówiąc — możemy być dumni z nowego gmachu biblioteki, — gmachu, który jest najnowocześniejszym w Polsce, wybudowanym według potrzeb zarówno czytelnika jak i pracownika. Wystarczy on na około 20 lat, a później Łódź będzie myślała o „dobudowie” jakiegos skrzydła.

I jeszcze jedno: Biblioteka posiada obecnie 16 filii, podczas gdy przed wojną liczyła ich zaledwie 9. Świadczy to o dużym wzroście czytelnictwa wśród mas pracujących naszego miasta.

W. M.



Jedna z pięknie urządzonych sal przeniesionej do nowego gmachu Biblioteki Miejskiej.



Sześć Nagród Stalinowskich za 1949 r. przyniósł radzieckim rzeźbiarom, tym nagrodę I stopnia Eugeniuszowi Wuczetichowowi, za pomnik ustawiony w Berlinie ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walce z faszyzmem.



JOZEF GORALCZYK, członek spółdzielni produkcyjnej w Wojniczynie, zorganizowanej przez kobiety pow. sieradzkiego, „sprawdza”, czy jej córka, Kryśka, opanowała jak należy „elementy”. — Myśmy nie mieli takich warunków do zdobywania wiedzy i nauki — mówi ob. GORALCZYK.

Na scenie Państw. Teatru Powszechnego w Łodzi

»NIEMCY«

(sztuka w 5-ciu odsłonach z epilogiem - Leona Kruczkowskiego)



Znakomity artysta, Karol Adamowicz, jubileuszem prof. Sonnenbrucha obchodzi 55-lecie swej pracy na scenach teatrów polskich.

„Dla nas, Niemców, którzyśmy uczyli walczyć z faszyzmem, a teraz walczymy o nasz demokratyczny rozwój...”

„Jakich to Niemców z okresu hitlerowskiego...”

„Nie, w „Niemcach” nie znajdziemy przedstawicieli niemieckiego proletariatu...”

„Jestem uczciwym Niemcem — mówi o sobie wybitny uczonec, profesor Sonnenbruch z Getyngi...”

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

Czy rzeczywiście prof. Sonnenbruch nie ma z nim nic wspólnego? To mu się tylko tak wydaje.

Uczony z Getyngi załamuje ręce nad upadkiem niemieckiego, a cóż zrobić, aby temu upadkowi przeciwdziałać?

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

W tych dniach opublikowano w Moskwie uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie literatury i sztuki za rok 1949.

Zamieszczamy poniżej piękny wiersz jednego z laureatów w/w Nagród Stalinowskich — znanego prozaika radzieckiego, wybitnego dramaturga (autora sztuki „Harry Smith odkrywa Amerykę”) i poety, KONSTANTEGO SIMONOWA

Wiec w Kanadzie

Wszedłem. Widzę z trybuny salę — Sala mi w twarz zionęła wojną, Cisza — lecz złą i niespokojną.

Nie pierwsze rzędy trzy.

Thom. M. DOLINSKA

Kino na wieś przyjechało!

„KINO PRZYJECHAŁO!” — oto hasło, które wywołuje niemałe poruszenie na spragnionej rozrywki kulturalnej, wsi polskiej.

Doceniając te wymagania i potrzeby kulturalne naszej ludności wiejskiej Dyr. Rozwoj Techniki Filmów coraz bardziej rozszerza i usprawnia działalność kin objazdowych.

Oto opowiadanie o pracy wiejskich kinomechaników — wybitnego agitatora i propagandy, zamieszczone w jednym z numerów „Literaturnej Gazety”, związane z odbywającymi się dziś w Związku Radzieckim wyborami do Rady Najwyższej ZSRR.

Francuzow zahamował maszynę przed klubem ozdobionym afiszami z okazji zbliżających się wyborów do Najwyższej Rady ZSRR.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Wszystko może osiągnąć człowiek w naszym państwie” — mówi Francuzow, gdy się znów światło ukazało na widowni.

„Traktorzystką jak Pasa Angelina” — odpowiada odważnie zacierwioną dziewczynką.

Rozmowa staje się coraz żywsza. Francuzow zauważa, że każdy z obecnych mówiac o swoich zamiarach na przyszłość stwierdza: „Ja będę...”

„A czy młody chłop w jakimkolwiek kraju burżuazyjnym, może powiedzieć: „Ja będę w przyszłości tym a tym?”

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-

„Głuchy mrok panował na dworze, kiedy Francuzow skończył drugi seans — roznów. Śnieg skłębził się we mgle i rozpoczęła się zawiąja. „Prze nocujcie u nas” — namawiali kołcho-



„Ja będę traktorzystką jak Pasa Angelina...” (Na zdjęciu słynna traktorzystka radziecka, Praskowia (Pasa) Angelina, szczęśliwa matka, zasłużona bohaterka pracy socjalistycznej.)

Organizacja Partyjna

winna zmienić styl pracy

przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Jedwab.-Galanteryjnego

Ostatnio tow. Mielczarek z CZPJG nadesłał nam korespondencję, z której niedwuznacznie wynikało, że w pracy organizacji partyjnej nie twierdził o słusznosci zarzutów tow. Mielczarka, ale wykazało również szereg dalszych braków w pracy organizacji partyjnej CZPJG.

Do listopada ub. roku trudno było w ogóle mówić o poważniejszej działalności organizacji. Zebrania partyjne odbywały się nieregularnie, przy tym wykazywały frekwencję niyższą niż należało. Organizacja partyjna nie zajmowała się w zasadzie sprawami zawodowymi ani organizacyjnymi. Aktyw partyjny nie rozrastał się, świadomość ideologiczna członków organizacji stała na bardzo niskim poziomie. Po prostu nie wyczuwano istnienia silnej i kierowniczej organizacji partyjnej na terenie CZPJG.

Znaczna poprawa w pracy organizacji partyjnej CZPJG wystąpiła dopiero po III Plenum KC PZPR. Niemniej jednak i obecnie istnieje jeszcze wiele poważnych niedociągnięć, wydatnie hamujących normalną pracę organizacji. Na organizacji partyjnej przy Centralnym Zarządzie spoczywają doniosłe zadania. Dobra praca tej organizacji może i powinna wpływać dodatnio na wykonywanie planów produkcyjnych w poszczególnych fabrykach. Dlatego jednak konieczne jest, aby sprawy produkcyjne na każdym zebraniu partyjnym były wszechstronnie i wyczerpująco omawiane. Niestety, w CZPJG tak nie jest. Wprawdzie dyrektorzy składają sprawozdania, ale jedynie przed egzekutywą. Wprawdzie niektórzy towarzysze omawiają wspólnie problemy produkcyjne, ale również wyłącznie ci, którzy wchodzi w skład egzekutywy. Egzekutywa nie przenosi zagadnień produkcyjnych dalej, na ogólnie zebrania partyjne, chociaż ze względu na dużą ilość fachowców, wchodzących w skład organizacji, postawienie palących problemów produkcji na zebraniach byłoby ze wszechmiar wskazane i przyniosłoby bezwzględnie bardzo dodatnie rezultaty.

Organizacja partyjna przeoczyła zasadę właściwego wynagradzania pracowników za wyteżoną pracę. Wyznaczano premie bez udziału czynnika społecznego, bez porozumienia z kierownictwem organizacji partyjnej, dopuszczając się przy tym nieraz rażących niesprawiedliwości. Dopiero w ostatnich tygodniach na skutek ciągłych alarmów ze strony partyjnych i bezpartyjnych, postanowiono sprawę tę ostatecznie załatwić. Premie będą otrzymywać ci pracownicy, którzy najbardziej na to zasługują. Nie mogą się w przyszłości powtarzać takie wypadki, jak ostatnio, że 450.000 zł rozdzielono między 9 pracowników tylko jednego wydziału.

Sprawa współzawodnictwa pracy również nie została jeszcze postawiona na właściwej płaszczyźnie. Wiąże się z tym nie tylko kwestia liczby pracowników, a co dziwniejsze, nawet nie wszyscy towarzysze partyjni. W związku z tym obserwuje się w CZPJG pewne objawy rozluźnienia dyscypliny pracy. Są szefowie wydziałów, którzy uważają, że dla utrzymania właściwego dystansu między nimi, a podległymi im pracownikami, trzeba spóźnieć się do pracy. Sekretarki dyrektorów natomiast sądzą, że do ich obowiązków należy zbieranie się w kuchni biurowej dla przygotowania sobie śniadanka i odbywania pogawędek o pończochach.

Zresztą i w samej organizacji partyjnej, dyscyplina bardzo niedomaga. Przez całe miesiące przyglądano się bezczynnie, jak wielu towarzyszy z reguły opuszcza zebrania partyjne bez usprawiedliwienia, jak inni nie przejawiali najmniejszej aktywności. Nie wyciągnięto w stosunku do takich towarzyszy, jak: Fulek,

Tańkoniec, Niewiadomska, Majewski, Więckowski, żadnych wniosków organizacyjnych czy dyscyplinarnych. Dopiero na ostatnim zebraniu, odbytym 7 marca, egzekutywa, ku jawnemu zdumieniu towarzyszy, wystąpiła z szeregiem wniosków o udzielenie nagany wielu zebranych. Nagany tej z niewiadomych nam powodów nie przedłożono do rozpatrzenia organizacji, nie przegłosowano jej i nie wszyscy zainteresowani towarzysze wypowiedzieli się w tej sprawie. Tego rodzaju postępowanie jest grubym naruszeniem demokracji wewnątrzpartyjnej, a prócz tego wskazuje, że nie można spraw, gromadzących się przez miesiące odważyć na jednym zebraniu, że trzeba je rozpatrywać kolejno, w miarę ich pojawiania się.

Wezwania III Plenum KC PZPR do wzmocnionej czujności, nie wyszło

dotychczas w CZPJG poza ramy goiślowych zapewnień. Towarzysze wykazują niedostateczną czujność w doborze kadr, o czym między innymi donosili nawet towarzysze z fabryk — interesanci CZPJG.

Do CZPJG wciąga się zbyt mało, oddanych sprawie, fachowo doskonale wykwalifikowanych pracowników z fabryk. Nie zajęto się dotąd również sprawą doszkalania personelu.

Więcej jeszcze zdarzają się wypadki rażących zapędów biurokratycznych. Listy z sekretariatu wędrują do poszczególnych wydziałów po kilka dni. Czasem pismem krąży przez 7 wydziałów, nim dojdzie do właściwych rąk. Wszystko to stwarza poważne hamulce w normalnym biegu prac poszczególnych wydziałów, powodując, że zarządzenia pokontrolnie wydawane są za późno i stają się właściwie nieaktualne.

Agitatorzy nie przejawiają właściwie żadnej działalności. Plotki krążą sobie zupełnie swobodnie w CZPJG. Jednak organizacja partyjna zdaje się tego nie dostrzegać.

Wobec tych wszystkich ujemnych przejawów przed organizacją partyjną CZPJG stoi zadanie samokrytycznego naświetlenia dotychczasowej pracy organizacji.

Zbliżające się zebranie wyborcze powinno spowodować przełom w stylu pracy organizacji. Trzeba skończyć z niefrasobliwością i kumoterkiem wzajemnym poklepywaniem się po ramieniu i przejść na drogę na prawdę bojowej, bolszewickiej działalności, przy maksymalnym zastrzeżeniu czujności klasowej i jak najszerszym posługiwaniu się niezawodnym orężem do pokonywania braków w pracy, jakim jest krytyka i samokrytyka.

Obowiązki, o których trzeba stale pamiętać

Musimy więcej dbać o bezpieczeństwo i higienę pracy

Mimo, że bezpieczeństwo i higiena pracy w PZPB im. J. Stalina ulega stalej poprawie, są jeszcze oddziały pozostawiające pod tym względem wiele do życzenia. Ten niepomyślny stan rzeczy wypływa wyłącznie z niedoceniania zadań oraz roli bezpieczeństwa i higieny pracy przez poszczególnych kierowników,

tłumaczących się zazwyczaj brakiem ludzi i materiałów.

Maszyny w zakładach są zabezpieczone w 90 procentach, a należy dążyć do zabezpieczenia wszystkich urządzeń, mogących zagrozić jakimkolwiek nieszczęśliwym wypadkami.

Podobnie przedstawia się sprawa czystości, nie wszędzie zachowywa-

nej w dostatecznej mierze. Istniejąca na poszczególnych oddziałach kłopotliwość i higieny pracy winny dopilnować jak najlepszy stan na swych odcinkach.

Wprawdzie wypadkowość w zakładach zmalała w porównaniu z latami ubiegłymi. Nie można jednak poprzestać na tych osiągnięciach. Zadania są wielkie i odpowiedzialność, a członkowie referatu BH i P powinni stale za pośrednictwem rozmów, pogadanek i właściwego, dobrego przykładu wpływać na ogół pracowników, skłaniając ich do dbałości o bezpieczeństwo oraz higienę pracy. Powinni wpaść im zrozumienie, że wysiłki naszego Państwa w tym kierunku mają na celu nie tylko dbałość o produkcję, ale przede wszystkim o zdrowie robotnika.

Kobieta — maszynistą kolejowym

Ambitne plany tow. Łukasiewicz

Coraz więcej kobiet obiera sobie zawody, które dotychczas były udziałem tylko mężczyzn. Jedną z takich jest tow. Franciszka Łukasiewicz, pracownica umysłowa z parowozowni Łódź-Kaliska.

Towarzyszka ta zatrudniona jest na PKP już kilka lat, jako pracownica umysłowa. W roku bieżącym ukończyła kursy samochodowe z dobrym wynikiem, uzyskując zawodowe prawo jazdy. Lecz to był tylko krok wstępny do pracy mechanika i tow. Łukasiewicz nie pragnie na tym poprzestać. Marzeniem jej jest zostać maszynistą parowozowym.

Odpowiednie zgłoszenie tow. Łukasiewicz zostało przyjęte. Zostanie ona skierowana na najbliższy kurs dla maszynistów. Na kursie tym będzie miała możliwość uzyskania wiadomości teoretycznych, a po ukończeniu jego zostanie skierowana na półroczne zajęcia praktyczne, jako pomocnik maszynisty na parowozie.

Gdy tow. Łukasiewicz zrealizuje swoje plany i zostanie maszynistą parowozowym, będzie ona pierwszą kobietą w Polsce w tym zawodzie. (Myl.)

(Myl.)

Wyniki konkursu zespołów najwyższej jakości

15 zespołów przemysłu wełnianego otrzymuje nagrody po 150 tys. złotych

Sąd Konkursowy współzawodnictwa brygad najwyższej jakości przemysłu wełnianego, po rozpatrzeniu wyników pracy zespołów, które od dnia 1 grudnia brały udział w konkursie postanowił przyznać nagrody po 150.000 zł. 13 zespołom tkackim i

dwóm brygadam z przedziału cze sankowych. Nagrody otrzymali: 1) zespół tow. Stefana Szpakowskiego z tkaczami: Krauze, Mikołajewskim i Michałakiem, który osiągnął 100 proc. ekstry, 125 proc. wykonania bazy.

2) zespół tow. Franciszka Janusa w składzie: Wajs, Sobala i Józwiak z PZPW Nr. 3, który wykonał 100 proc. ekstry i 124,7 proc. wykonania bazy. 3) zespół tow. Jana Czekalskiego w składzie: Józef Czekalski, Helena Byczkowska i Ludwik Byczkowski

z PZPW Nr. 2 — 100 proc. ekstry, 121,4 proc. wykonania bazy. 4) zespół tow. Józefa Słomińskiego w składzie: Adamski, Pasuszka i Grzybowski z PZPW Nr. 2 — 100 proc. ekstry, 115,6 wykonania bazy. 5) zespół tow. Stanisława Rosiaka do którego należą Kowalski, Dreber i Winczewski z PZPW Nr. 36 — 100 proc. ekstry, 112 proc. bazy.

6) zespół tow. Józefa Zygmunta z tkaczami: Bielskim, Luczakiem i Pelagią Koziół z PZPW Nr. 1 — 100 proc. ekstry, 125 proc. wykonania bazy.

7) zespół tow. Jana Konwerskiego w składzie: Werfel, Jan Bykowski i Waclaw Bykowski z PZPW Nr. 37 — 100 proc. ekstry, 111 proc. bazy.

8) zespół tow. Zuzanny Sikory z PZPW w Bielsku Zakłady Zmożka w składzie: Bielski, Ryrch, Raszka, Fijaka, Nikiel — 100 proc. ekstry, 103,8 proc. bazy.

9) zespół tow. Antoniego Kani do którego należą tkacze: Mieczysław Kania, Hetnał, Strączkowski, Trzopek, Grygierczyk z Bielska — 95,4 proc. ekstry, 123 proc. wykonania bazy.

10) zespół tow. Franciszka Zuchowskiego do którego należą tkacze: Janiszewski, Korobiewski i Michałak z PZPW Nr. 29 — 98,2 proc. ekstry, 116 proc. bazy.

11) zespół tow. Józefa Byrdy w składzie: Medrek, Foksiński, Trzopek, Chorobak i Cader z Bielska — 94,1 proc. ekstry, 126 proc. bazy.

12) zespół tow. Jana Kopaczki w składzie: Adamczyk, Baron, Gwizdała, Hutrya i Antoni Trzopek z Bielska — 95,4 proc. ekstry, 146,4 proc. bazy.

13) zespół tow. Piotra Kudlińskiego do którego należą: Holz, Kiedo i Krajewski z PZPW Nr. 29 — 87,7 ekstry, 111,1 proc. bazy.

14) zespół tow. Jana Baqueta do którego należą: Goliat, Miła, Wójcik, Lunert i Kubczak z PZPW Nr. 7 — 100 proc. ekstry, 115,9 proc. bazy.

Piętnasta nagrodę otrzymał zespół młodzieżowy z PZPW Nr. 6, do którego należą: przedarze: Dudkiewicz, Samuel, Namieciński, Ratajczyk i Sowa, a na którego czele stoi kol. Henryk Zbiorek. Zespół ten osiągnął 98,9 proc. ekstry, oraz 121 proc. wykonania bazy.

Wydział współzawodnictwa przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókiarzy w najbliższym czasie powiadomi wyżej wymienione zespoły, kiedy mają się zgłosić do odbioru nagród.

NASI KORESPONDENCI

Współzawodnictwo długofalowe w Gazowni Łódzkiej

Fala współzawodnictwa pracy ogarnęła prawie całą załogę Gazowni Łódzkiej. Na wspólnym zebraniu załogi, odbytym w gazowni, jako jeden z pierwszych zgłosił swe przystąpienie do współzawodnictwa długofalowego oddział instalacyjny.

W ślad za nim zobowiązania długofalowe podjęli wszyscy pracownicy naszej Gazowni. A więc tow. Stanisław Misztalski zobowiązał się wykonać 140 procent normy i wenzwał do współzawodnictwa tow. Stanisława Szymańczyka, który ze swej strony złożył zobowiązanie wykonania normy w 150 procentach.

O entuzjazmie, jaki wywołało długofalowe współzawodnictwo, najlepiej świadczy fakt, że przystąpili do niego masowo pracownicy bezpartyjni. Spośród nich pierwszy podpisał deklarację: ob. ob. Miskiewicz, Malinowski i Zaręba. Zobowiązali się oni wykonać swe normy w 140 procentach.

Fala zobowiązań objęła również pracowników ślusarskich, którzy

licznie zgłosili swój akces do współzawodnictwa.

H. Cackowska korespondent z Gazowni.

Kurs bezpieczeństwa i higieny pracy

Niedawno rozpoczął się w Łodzi, zorganizowany na polecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, kurs Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Organizatorem i kierownikiem Kursu jest ob. Krajewski, Okręgowy Inspektor Pracy. Kurs ma na celu przeszkolenie referentów BHP i personelu technicznego Przedsiębiorstw Miejskich, PSS i Dyrekcji Przemysłu Miejsowego.

Dowodem zainteresowania uczestników Kursu wykładami służyć może 100-procentowa frekwencja, a

Szkolimy fachowców

W tych dniach złożyło egzaminy 20 słuchaczy Kursu Przystosowania Przemysłowego w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych.

Wykładowcami i egzaminatorami kursu byli wytrawni, doświadczeni technicy naszych zakładów, którzy nie szczędzili starań, aby wiedzę swą w jak największym stopniu przekazać młodszym, chciwym wiedzy robotnikom.

Egzaminy odbyły się w uroczystym nastroju i wykazały dobre postępy w nauce. Odpowiedzi uczestników Kursu napelnily nas przekonaniem, że przybyła nam nowa ilość dobrze wykwalifikowanych — metalowców.

Kurs ukończyło 16 absolwentów z wynikiem dobrym.

Pomyślne rezultaty pracy naszego kursu powinny zachęcić również załogi innych zakładów do zorganizowania u siebie podobnego szkolenia.

H. Bogusławski korespondent z ŁPMJ.

Szkolimy nowe kadry

Ubiegłego miesiąca w Centrali Surowców Włókienniczych zorganizowano kurs dla 30 brakarzy wełny, zatrudnionych w Zbiornicach całego kraju.

Kurs ten ma na celu podniesienie poziomu fachowego brakarzy przez uzupełnienie wiadomości praktycznych z zakresu hodowli owiec i wełnowaństwa. Poza tym słuchacze kursu przygotowani zostaną do planowego skupu wełny krajowej dla państwowego przemysłu włókienniczego.

Uczestnikami kursu w większości są synowie małych i średniorolnych chłopów. Kurs ten da gwarancję, że absolwenci po ukończeniu nauki i po powrocie na swe placówki dzięki

uzyskanym na kursie wiadomościom będą należycie spełniać powierzone im zadania.

R. Małecki korespondent z CKSWL.

Metalowcy podejmują apel tow. Markiewki

W tych dniach w oddziale naszych Zakładów Metalowych im. Strzelczyka na Chojnach 30-osobowa grupa fachowców - metalowców, odpowiadając na apel tow. Markiewki, podjęła zobowiązanie długofalowego współzawodnictwa. Są to ślusarze, gwinciarze, probirarze, wiertarze i inni. Zobowiązali się oni w ciągu 6 miesięcy, pouczy-

wszy od dnia 4 bm. przekraczać dotychczasowe wyniki produkcyjne o 1—20 procent. Jest to drugi z kolei oddział naszych Zakładów, który odpowiedział na apel tow. Markiewki.

Marian Majchrzak kor. „Głosu” z Zakł. Metalowych im. Strzelczyka.

Zapomniany budynek na wsi

Ostatnio ekipa robotnicza z ZPPK Oddz. „A” wyjeżdżała kilka dni temu do Biskupic. Najbardziej utrudnia nam współpracę z tą wsią zupełny brak aktywności miejscowych organizacji masowych.

Jedną z głównych przyczyn słabej żywotności tamtejszego ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich jest brak pomieszczenia, gdzie mieszkający wsi mogliby się zbierać, dla wspólnego omawiania różnych spraw.

Odczuwa się tu bardzo dotkliwie brak odpowiedniej świetlicy. Wpraw-

dzie w Biskupicach znajduje się 14 pokojowy budynek byłej szkoły rolniczej, lecz z niewiadomych powodów budynek ten nie jest wykorzystany, a puste pokoje są zamknięte na klucz.

Sprawa odpowiedniego wykorzystania tego budynku nie zainteresowała się dotąd w sposób dostateczny ani Komitet Gminny PZPR, ani Samopomoc Chłopska.

J. Stopezyk korespondent z ZPP Kap.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański“
12 — P. P. K. „Ruch“
13 — Powiat. Komenda M.O.
35 — Komitet Powiat. PZPR.
51 — Miejski Komisariat M.O.
91 — Starostwo Powiatowe
27 — Szpital Powiatowy
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność“ wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Dżubars“.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

Rozwój współzawodnictwa

gwarancją przedterminowego wykonania Planu 6-cio letniego

Wyrazem nowego stosunku do pracy w Polsce Ludowej stał się wspaniały i potężny ruch współzawodnictwa. W chwili obecnej ruch ten ogarnął już niemal całą klasę robotniczą. Wszyscy ludzie pracy zatrudnieni w kopalniach, hutach, przy warstwach tkackich zrozumieli, że tylko tą drogą najszybciej osiągniemy cel jakim jest szczęście i dobrobyt w naszym kraju — cel jakim jest socjalizm.

Przełomowym momentem w ruchu współzawodnictwa stał się dzień 25 stycznia br. kiedy to czołowy rębacz górnictwa polskiego Wiktor Markiewka złożył następujące oświadczenie: „Ja, Wiktor Markiewka jeden z 9-ciu synów górnika Pawła, pracujących w przemyśle węglowym, współzawodnicząc od 1947 roku i przodownik pracy, w zrozu-

mieniu wielkich zadań, jakie czekają nas w Planie 6-letnim na odcinku przemysłu węglowego, w naszym dążeniu do socjalizmu, dobrobytu i podniesienia kulturalnego mas pracujących w Polsce przyjmuję w raz z moim ładowniczem następujące zobowiązanie: wyrabię w ciągu 3 miesięcy w ciągu lutego, marca i kwietnia rb. 220,5 m. chodnika zamiast 75,5 jak przewiduje norma, przy czym w ciągu tych 3 miesięcy zobowiązuję się wydobyć 1.620 ton węgla zamiast przewidzianych normą 540.

Równocześnie wzywam wszystkich górników naszej kopalni i górników całego przemysłu węglowego do podjęcia w moje ślady, byśmy mogli Plan 6-letni wykonać przed terminem i szybciej u nas zbudować podstawy socjalizmu.”

W pamiętnym tym dniu zrodziła się nowa forma współzawodnictwa, — współzawodnictwo długofalowe. Już w kilka dni po złożeniu oświadczenia przez tow. Markiewkę apel jego podjęli robotnicy z innych gałęzi przemysłu, włókniarze, metalowcy, hutnicy, murarze, chłopcy, młodzież. Inicjatywa górnika kopalni „Polska” tow. Markiewki, który podjął zobowiązanie wcześniejszego wykonania swego planu produkcyjnego

spotkała się z wielkim entuzjazmem całej klasy robotniczej. W tyle za innymi nie pozostało Radomsko.

W dniu 7 lutego Metalurgia radomszczańska, pierwsza z zakładów metalowych województwa łódzkiego, podjęła zobowiązania długofalowe. W dniu tym jako pierwszy zobowiązania we współzawodnictwie indywidualnym zgłosił ob. Janocha z oddziału druciarni, ob. Marciniak i tow. Pilarski. Ponadto załoga podjęła również zobowiązania zespołowe. Pierwszy zespół ob. ob. Adameckiego i Podolskiego, następnie Piotra Woźniaka i Jana Pucha podjęły się wykonania zobowiązań we współzawodnictwie długofalowym w wysokości 123 procent.

Fala zobowiązań długofalowych na terenie Metalurgii radomszczańskiej rośnie z każdym dniem. Codziennie nieomal do Rady Zakładowej wpływają nowe zobowiązania. Między innymi pracownicy oddziału wkrętkarni podjęli zobowiązania w ramach współzawodnictwa długofalowego w okresie 6 miesięcy. Nowa forma współzawodnictwa wyraża się nie tylko długofalowością, ale i przyjmowaniem konkretnych zobowiązań, które opierają się na dotychczasowych doświadczeniach i ścisłych wyliczeniach wszystkich możliwości. Ob. Kolczkowska Waleria z

oddziału wkrętkarni postanowiła swój plan produkcyjny wykonywać w 130 proc. w ciągu półrocznego okresu. Takie same zobowiązania przyjęły ob. ob. Alicja Królik i Zofia Skalska. Współzawodnictwo długofalowe obecnie objęło pracowników ze wszystkich oddziałów Metalurgii. Ob. Stanisław Kozak i ob. Mieczysław Pakula postanowili w podobnym okresie czasu podjąć się obsługiwaniami maszyn, automatów do toczenia wkrętek, tak aby wykonać 122 procent normy. Zobowiązania długofalowe podjęli również pracownicy pakowni jak również pracownicy zatrudnieni w oddziale gwoździarni. Wspólnie z robotnikami zatrudnionymi bezpośrednio przy produkcji zobowiązania długofalowe podjęli pracownicy zaopatrzenia.

Dzisiaj nie sposób już w szczytlich ramach naszej gazety wymienić setek nazwisk tych wszystkich pracowników Metalurgii, którzy, podejmując apel tow. Markiewki postanowili przyspieszyć realizację zadań objętych Planem 6-letnim, tym samym zaś przyspieszyć budowę trwałych podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Walka ze szkodnikami roślinnymi

Walka ze szkodnikami roślinnymi na terenie naszego miasta nie zawsze dawała pożądane wyniki. Przyczyną takiego stanu rzeczy było niedbalstwo ze strony właścicieli niektórych sadów owocowych. W okresie wiosennym wszystkie drzewa owocowe powinny być spryskiwane specjalnymi środkami chemicznymi. W ten sposób będzie można zlikwidować niebezpieczeństwo, jakie przynoszą różne szkodniki w okresie dojrzewania owoców. Z chwilą jednak, kiedy spryskiwanie drzew nie jest przeprowadzane przez wszystkich nie można mówić o skutecznej walce ze szkodnikami i chorobami roślin. Dlatego też w roku bieżącym Komisja Rolna przy Miejskiej Radzie Narodowej w Radomsku powzięła uchwałę o zorganizowaniu specjalnej brygady ochrony roślin, która w ścisłym porozumieniu z agronomem powiatowym zajmować się będzie spryskiwaniem drzew, znajdujących się na terenie naszego miasta. Właściciele sadów uszczęśliwią się od każdego drzewa opłatę w wysokości 35 złotych. Powszechny charakter walki ze szkodnikami i chorobami roślinnymi w naszym mieście przyczyni się niewątpliwie do ich likwidacji.

Młodzież SP-owska rozpoczyna prace »trzydniowe«

W dniu 15 bm. junacki i junacy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” rozpoczynają na terenie Radomska i powiatu radomszczańskiego prace trzydniowe.

Pierwszy okres prac trzydniowych obejmować będzie między innymi prace wiosenne w polu. Junacki i junacy pomagają będą

przy zasiewach i przygotowywaniu ziarna siewnego. Ponadto w ramach prac trzydniowych oczyszczone zostaną drzewa przydrożne oraz sady należące do organizacji społecznych. W okresie wiosennym młodzież SP-owska uczestniczyć będzie w pracach związanych z zalesieniem nieużytków i sadzeniem nowych lasów.

Mało i średniorolni chłopcy rzeczywiście gospodarzami gminnych spółdzielni

W połowie lutego rozpoczęły się i trwać będą do końca marca br. przewidziane statutem gromadzkimi zebrania członków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Zebrania te obejmują 30 tysięcy gromad. Na zebraniach wybrani będą przedstawiciele (jeden przedstawiciel na 10 członków) na zgromadzenia gminne, które rozpoczną się w marcu, osiągając największe nasilenie pod koniec miesiąca. Walne zgromadzenia wybiorą zarządy gminnych spółdzielni i delegatów na zebrania powiatowe, te z kolei dokonają wyboru władz Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni (PZGS) i delegatów na Krajowy Zjazd Spółdzielczości „Samopomoc Chłopska”.

W ten sposób spółdzielczość samopomocowa wchodzi w okres pełnej aktywizacji samorządu, przewidzianego nowym statutem. Sprawy tej należy poświęcić dużo uwagi.

Naczelna Rada Spółdzielczości, na posiedzeniu plenarnym, odbytym przed kilkunastu dniami, podkreśliła doniosłą rolę i zadania samorządu spółdzielczego w Polsce Ludowej, wysuwając sprawę aktywizacji samorządu na czoło aktualnych zagadnień spółdzielczych.

„Samorząd spółdzielczy, który stanowi istotną cechę organizacji spółdzielczych, jest racją istnienia spółdzielni, jako jednostek gospodarki uspołecznionej w określonych przez Państwo Ludowe dziedzinach gospodarki. Państwo Ludowe wyznacza w tych dziedzinach specjalne zadania organizacjom spółdzielczym, doceniając twórczą rolę mas pracujących, zorganizowanych w samorządzie spółdzielczym. Lektorem przeto roli samorządu spółdzielczego grozi niewypełnieniem zadań powierzonych spółdzielczości przez Państwo Ludowe” — brzmi jedna z uchwał Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Pierwszym i podstawowym szczeblem organizacji samorządu spółdzielni „Samopomoc Chłopska” są zebrania gromadzkie członków gminnej spółdzielni. Weźmie w nich udział około 2 milionów członków gminnych spółdzielni i zapewne jeszcze większa ilość chłopów w charakterze gości.

W ten sposób cała wieś będzie oceniała pracę gminnych spółdzielni. Do ubiegłego roku oceny tej dokonywały tylko walne zgromadzenia, które odbywały się zwykle w miejscu siedziby zarządu gminy. Wiadomo zaś, że obszar gminy wynosi kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych, nie więc dziwnego, że w takim zgromadzeniu brała udział tylko część członków, bo reszta miała za daleko.

Dzięki nowemu statutowi wszyscy mieszkańcy wsi mogą wziąć udział w rozpatrywaniu spraw swej spółdzielni. Jest to bardzo sprzyjająca okoliczność, ponieważ w ten sposób spółdzielnia staje się każdemu bliska i swoja. Każdy może analizować i krytykować jej działalność i wysuwać projekty usprawnienia pracy.

Na zebraniu gromadzkim istnieje pełna możliwość zdemaskowania kumoterstwa i wyzysku klasowego. Na zgromadzeniach gminnych wykryte sprawy były trudniej. Bogacz, spekulant i ich poplecznik mogli się tam jakoś zaszyć. W gromadzie widzą sąsiedzi jak kto siedzi. Żadne szacheryki tu się nie ukryją, zostaną ujawnione i wyeliminowane.

Przedmiotem zebrań gromadzkich, obok wyboru przedstawicieli, będą również sprawozdania z działalności spółdzielni za rok ubiegły, plany pracy na rok przyszły. Sprawozdanie składa przedstawiciel Zarządu. Należy dołożyć wszelkich starań, by sprawozdania nie były tylko zbiorem suchych liczb. Sprawozdanie powinno zawierać ogólne tło spraw, których realizację powierzyło Państwo Ludowe

gminnym spółdzielniom. Następnie — jaka rola przypada własnej spółdzielni i jak się spółdzielnia z niej wywiązuje, jakie ma trudności i błędy w wykonaniu planów. Sprawozdanie winno być naświetlone samokrytycznie, powinno wyciągać zebranych w problematykę spraw społeczno-gospodarczych swojej gromady i gminy na tle ogólnego rozwoju gospodarki narodowej.

Naturalnym następstwem sprawozdania jest przyjęcie planu pracy. Plan ten też nie może być podany tylko w liczbach. Trzeba, aby z niego wypływały wyraźne zadania.

A więc w planie nie może zabraknąć sprawy rekrutacji nowych członków. Na wsi jeszcze co najmniej półtora miliona mało i średniorolnych chło-

pów i członków ich rodzin powinno należeć do gminnych spółdzielni. Szczególnie należy werbować do spółdzielni kobiety i młodzież. Plan powinien rozstrzygnąć również sprawę sieci skupu i zaopatrzenia, w jakim stopniu należy ją uzupełnić w związku z projektowanym wzrostem obrotów. Trzeba również ustalić plan pracy zakładów spółdzielni, a szczególnie dla SOM.

Plan powinien być zrozumiały, słuszny i możliwy do wykonania. Chłopi muszą wiedzieć o nim i przekonać się o konieczności jego wykonania. Jednym z celów gromadzkich zebrań jest właśnie mobilizacja chłopów do wykonania planu gospodarczego na rok 1950.

O hodowli mlecznego bydła

Wspólne narady uczonych i chłopów, które u nas zostały ostatnio zapoczątkowane konferencjami w Poznaniu i Bydgoszczy, w Związku Radzieckim odbywają się już od szeregu lat. Biorą w nich udział wielcy, znani na cały świat uczeni.

Jedną z takich narad odbyła się kilka tygodni temu we Wszechnicy Akademii Rolniczej im. Lenina. W naradzie wzięli udział: twórca agrobiologii radzieckiej — Łysenko, wielu fachowców rolnictwa oraz kolchoźnicy i robotnicy gospodarstw państwowych z okręgu kujbyszewskiego. Akademik Łysenko, podsumowując wyniki obrad, wskazał na szereg spraw, które wyłoniły się w czasie dyskusji, a mających duże znaczenie dla praktyki rolniczej. W niniejszym artykule omówimy tę część podsumowania Akademika Łysenki, która dotyczy sprawy hodowli bydła.

Łysenko odróżnia hodowlę produkcyjną (np. hodowla mleczna) oraz hodowlę zarodo-

wą, tj. hodowlę matek i buhajów o stwierdzonych dobrych cechach dziedzicznych i wysokiej użyteczności. Hodowlę zarodową trzeba i należy prowadzić w specjalnych, przeznaczonych na ten cel gospodarstwach rolniczych. Nie znaczy to jednak, że prowadząc hodowlę produkcyjną, należy nie dbać o stale ulepszanie pogłowia, choćby to pogłowie nie miało cech rasowych.

Przy produkcji mleka ważne jest to, czy krowa daje go dużo i czy jest tłusta; rasa krowy nie ma znaczenia. Tam, gdzie jest kilkadziesiąt lub więcej sztuk krow, przy przeciętnym udoju np. 2000 l. mleka rocznie, znajdują się także sztuki, które dają 3000 l. i więcej. Do chowu należy brać cielęta po najdojniejszych krowach, bez względu na ich rasę. Pozwoli to w konsekwencji znacznie podnieść przeciętną mleczność obory. Łysenko zaleca, aby cielęta brane do chowu były obficie pojone pełnym mlekiem i to mlekiem od najdojniejszych krow, dających najtłustsze mleko, bez wzglę-

du na to czy jest to matka cielęcia, czy nie. Posiada to według Łysenki zasadnicze znaczenie nie tylko dla rozwoju cielęcia, ale i dla jego przyszłej mleczności. Jest to teza nowa. Według pojęć dotychczasowych, pochodzenie mleka nie miało wpływu na mleczność. Łysenko przestrzega przed lichym pojeniem cieląt, zwłaszcza namiastkami w rodzaju popła z otrąb czy kuchen.

Bez obfitego pojenia mlekiem od mlecznej krowy nigdy nie wyrosnie dobra dójka, choćby była po mlecznej matce.

Dalszą sprawą omawianą przez Łysenkę był t. zw. zimny wychów cieląt. Polega on na utrzymaniu cielęcia niemal od urodzenia w nieogrzewanej oborze. Zimno uodparnia cielęta i zmusza organizm do szybszej przemiany materii. Wymaga jednak znacznie lepszej paszy i jeszcze większych dawek mleka. Nie ciepło szkodzi cielęciu, lecz różnice temperatury w ogrzewanych oborach, gdzie jest raz gorąco po napaleniu, to znów zimno nad ranem.

Obrady ZSL w Radomsku

W ubiegły wtorek w lokalu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Radomsku odbyła się odprawa przewodniczących sekretarzy Komitetów Gminnych ZSL. Głównym celem odprawy, która nosiła charakter odprawy gospodarczej było omówienie dotychczasowego przebiegu przygotowań do rozpoczęcia robót wiosennych w polu, jak również przebiegu skupu zboża w powiecie radomszczańskim.

Ob. Markowski z WK ZSL omówił zadania gospodarki planowej w rolnictwie.

Dotychczasowe wyniki i doświadczenia płynące z przygotowań do akcji siewnej omówił ob. Szota, pełnomocnik tej akcji na powiat radomszczański. Jednym z zasadniczych momentów gospodarki planowej jest kontrakcja. Dlatego też w chwili obecnej największy nacisk należy kłaść na racjonalne i ponadto terminowe przeprowadzenie kontrakcji.

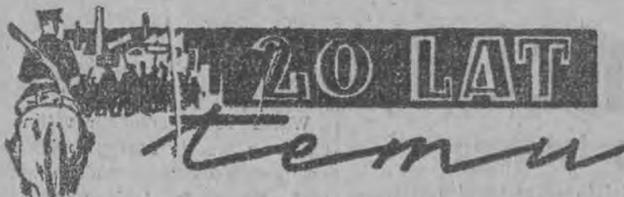
Drugim ważnym zagadnieniem, omawianym na odprawie, były sprawy związane z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej we wsiach powiatu radom-

szczańskiego. Powiat radomszczański ma na tym odcinku już poważne doświadczenia. Organizowanie spółdzielczości produkcyjnej przez chłopów mało i średniorolnych, wiąże się ściśle z zaostrzającą się gorąco baradziej na wsi walką klasową. Bogacz wiejski jest bowiem tym wrogiem, z którym chłop mało i średniorolny musi walczyć przy budowaniu lepszego jutra na wsi.

Ob. ob. Kowalski z Dobryszyc i Witasik z Bąkowej Góry mówili o swoich doświadczeniach, uzyskanych przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych na swoich wsiach.

Teatr dla dzieci w Radomsku

W dniu 15 bm. to jest w środę, do Radomska przyjeżdża na gościnne występy Państwowy Teatr Dziecięcy „Gnom”. Teatr ten wystawi w kinie „Wolność” sztukę dla dzieci pt. „Jak się leniuszki do pracy zabrały”. W dniu 15 bm. odbędą się dwa przedstawienia o godz. 13 i 15. Bilety do nabycia w kasie kina. Dla członków Związków Zawodowych 50 proc. zniżki.



Co pisała prasa łódzka 12 marca 1930 r.

„STRAJK” KUPCÓW W ŁODZI
W dniu wczorajszym kupcy łódzcy zamknęli sklepy — na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom. („Republika”).

WICEPREZYDENT M. ŁODZI SKARŻY SEZONOWCÓW
W dniu wczorajszym przed sądem w Łodzi toczyła się sprawa przeciw 6 robotnikom sezonowym, którzy przysiężli do delegacji w wiceprezydenta m. Łodzi — Włojasiewicza, domagając się w imieniu kilku tysięcy bezrobotnych rozpoczęcia robót publicznych. Wiceprezydent nie chciał przyjąć delegacji i wzywał na po-

moc policję, która „zsunęła” siłą sezonowców z magistratu.
OLBRZYMI POŻAR W GDAŃSKU
W Gdańsku spłonęły olbrzymie spichrzne napełnione zbożem. Spichrzze należały do łódzkiego Niemca — Pöhla.

SPOLICZKOWANIE KRÓLA
Ks. Wilhelm Prusk, były następca tronu niemieckiego został spoliczkowany na ulicy przez pewnego robotnika, Ks. Wilhelma idącego ulicą pochnął obojętnie uranionego człowieka, który w jednej sekundzie „wymierzył” jego wysokości kilka szczerstych policzków. („Republika”).

PAŃSTWOWY TEATR
Im. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 sztuka (L. Kruczkowskiego pt. „Odwety” w drugiej wersji.
W poniedziałek 13 marca — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Niezmyślny z powodu choroby wykonawcy roli tytułowej.
Bilety ważne w dniu 26 bm.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obronców Stalingradu 2, tel. 159-36)
Dziś o godzinie 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha oraz gościnnymi występami Iręny Eichlerówny i Henryka Borowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2 — tel. 217-49)
12 marca o godz. 19.30 3 akty Szolem Alejchama „Jakhnehuz”, „Ojciec Haba”, „Menszn” w reżyserii Izy Kałmiskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
(ul. Piotrkowska 243)
Codziennie o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.
W niedzielę, dnia 12 marca br. godz. 12.00 widowisko otwarte pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”
(Łódź, ul. Nawrat 27, tel. 135-74)
Niedziela, dnia 12 marca br. godz. 12.00 widowisko otwarte pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

PRADYKO
NIEDZIELA 12 MARCA 1930

6.50 Początek audycji, 6.58 Sygnał czasu, 6.55 Program dnia, 7.00 Audycja dla wsi, 7.15 Muzyka, 8.00 Dziennik poranny, 8.25 Muzyka, 8.55 Audycja SKRK, 9.00 Koncert muzyki organowej, 9.35 Muzyka z płyt, 10.00 Skrzynka ogólna, 10.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt, 10.20 „Wiesz tańczy i śpiewać”, 10.45 Muzyka, 11.00 „Pięć ziemi” felieton, 11.10 (Ł) Omówienie programu lokalnego na dzień bieżący, 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów”, 11.27 (Ł) Recital śpiewaczy G. Billińskiej, 11.47 (Ł) Komunikaty, 11.50 (Ł) Muzyka z płyt, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Koncert rozrywkowy, 13.00 „Życiorys górników”, 13.15 Audycja regionalna, 14.00 „U naszych twórców”, 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 14.40 Wiersze J. Kochanowskiego, 15.00 Kwadrans piosenek, 15.15 „Autorky przed mikrofonem”, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 16.50 Encyklopedia radiowa, 17.00 Koncert, 18.00 „Jęgor Bulyczew” — słuchowisko, 19.00 Ludwik van Beethov, 19.30 Z życia Rumunii, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 (Ł) „Tadeusz Hollender” — poeta buntu i walki, 21.00 Wieczorna serenada, 21.35 „Teatr Dżerka”, 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne, 22.13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro, 22.15 (Ł) Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 22.30 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na dzień następny, 23.15 Muzyka taneczna, z płyt, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Gdańsk i... Bukareszt
terenem najbliższych występów naszych koszykarzy

Terminarz najbliższych zawodów koszykowych uległ pewnym zmianom. Spotkania międzypaństwowe w koszykówce męskiej i kobiecej Polska — CSR zostały definitywnie ustalone na 15 i 16 kwietnia w Gdańsku. Reprezentacja CSR rozegrała jeszcze trzecie spotkanie w Poisee 19 kwietnia we Wrocławiu lub w Warszawie.

Następny międzynarodowy mecz koszykarzy polskich będzie miał miejsce w Bukareszcie 12 maja z reprezentacją Rumunii, koszykarek natomiast między 15, a 21 maja w Budapeszcie w ramach II mistrzostw Europy.

11 i 12 marca grają zrzestenia między sobą (oprócz kosza i w siatkę) 18 i 19 marca po tygodniowej przerwie odbędą się dalsze ciagi spotkań ligowych (według z góry ułożonego terminarza). Warszawa będzie świadkiem meczu AZS — Kolej Jarz (Poznań), który może zdecydować o tytule mistrza Polski w koszykówce. Do Łodzi zjeżdża AZS krakowski, który już teoretycznie „wypadł” z ligi. Rozegra on mecze z ŁKS Włocławkiem i Spójnią.

Dalsze spotkania ligi kosza odbędą się w dniach 25 i 26 marca (miedzy innymi) w Warszawie.

Od 24 do 26 marca odbędą się finałowe mecze o mistrzostwo Polski w koszykówce drużyn kobiecych przy udziale 3 zespołów stołecznych AZS, Spójni i Kolej Jarz — Polonii oraz Gwardii z Krakowa.

Dziś mecz zapasniczy Rumunia — Polska

W dniu 9 bm. przybyła do Warszawy zapasnicza reprezentacja Rumunii, która rozegra mecz z zawodnikami polskimi. Z zapasnikami rumuńskimi przybył wiceprzewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej Rumunii — Lidartopol oraz prezes Biura Współpracy z Zagranicą — Egon Horn.

W dniu 10 bm. goście zwiedzili Warszawę i Akademię Wychowania Fizycznego na Bielanych. W piątek odbyła się również konferencja wiceprzewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej Rumunii i preesa Horna z przewodniczącym GKKF — połem Motyka. Na konferencji omówiono sprawy, związane z rozwojem sportu w obu krajach oraz zacieśnienie współpracy sportowej między Polską i Rumunią.

W piątek wieczorem drużyna rumuńska udała się do Poznania, gdzie dzisiaj rozegra mecz międzypaństwowy z reprezentacją Polski. Do meczu tego drużyny wystąpią w następujących składach:

Rumunia (w kolejności wag) — Tarziu, Tozser, Popescu, Cuc, Popovic, Bujor, Forai, Marton.

Polska — Sznajder, Tobała, Kłonek, Świętosławski, Gołaś, Radon, Szajewski, Gliński.

Z prac organizacyjnych do wysięgu Warszawa — Praga

Do Warszawy wróciła delegacja Komitetu Wykonawczego III międzynarodowego wysięgu „Trybun Ludu” i „Rudego Prawa”, z objazdu 4 pierwszych etapów wysięgu. Do konano szczegółowego opisu trasy, a w miastach etapowych, tj. w Łodzi, Wrocławiu, Chorzowie, Krakowie i Cieszyźnie powołano do życia komitety etapowe, które od razu przystąpiły do pracy.

Przewodniczącymi komitetów etapowych zostali mianowani przewodniczący Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej, a w Cieszyźnie starosta powiatowy.

Polski Związek Kolarski organizuje w dniach od 27 marca do 27 kwietnia br. obóz treningowy przed III międzynarodowym wysięgiem kolarskim „Trybun Ludu” i „Rudego Prawa” dla reprezentacyjnej kadry kolarzy polskich i czechosłowackich.

Obóz odbędzie się w Polanie k. Wisły. Miejsceowość ta została wybrana z uwagi na jej doskonałe warunki klimatyczne i terenowe.

W Polanie trenować będzie 15 kolarzy polskich i 15 kolarzy czechosłowackich. Kierownikiem obozu będzie gospodarz Polskiego Związku Kolarskiego — Czerniak, trenerem — kpt. Wisznicki. Program zajęć kolarskich na obozie przewiduje zaprawę sportową, jak również rozrywki kulturalne.

Wśród uczestników obozu prowadzona będzie także praca polityczna — wychowawcza.

Bokserzy ŁKS Włocławka obradują...

W poniedziałek, dnia 13 marca r. o godz. 19 Zarząd Sekcji Bokserkiej ŁKS — Włocławka — zwołuje Doroczne, Walne Zebranie członków Sekcji, na którym po złożeniu sprawozdań i omówieniu systemu pracy szkoleniowej i organizacyjnej na najbliższą przyszłość, zostanie wybrany nowy Zarząd Sekcji na rok 1930.

Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Zw. Zaw. Włocławka, przy ul. Sienkiewicza 13 — 2 p.

Zarząd Sekcji apeluje do wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Uroczyste otwarcie zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) — W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha. Wieczorem spod lokalu SNPTT na Krupówkach, przy świetle pochodni, ruszyła ulicami miasta defilada zawodników, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy uroczystości udał się na zimowy stadion sportowy pod Krupówkami, gdzie przy tablicy pamiętkowej Bronisława Czecha uczczono pamięć zmarłego rozpaleniem ogniska, złożeniem wieńca i góralskim marszem żałobnym.

Wspomnienie o Bronisławie Czechu, zmarłym w Oświęcimiu i Helu nie Maruszównej, zamordowanej przez hitlerowców w więzieniu tarnewskim, wygłosił burmistrz Zakopanego — mgr. Ustupski.

Otwarcia zawodów dokonał sekretarz GKKF — plk. Szemberg, który w przemówieniu swym podkreślił o pięćkę, jaką otoczony jest sport w Polsce Ludowej, w przeciwieństwie do czasów sanacyjnych, kiedy, np. narciarstwo dostępne było dla garskiej uprzywilejowanych, a wielkie talenty sportowe w rodzaju Bronisława Czecha były zjawiskami wyjątkowymi.

Uroczystość na stadionie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodzieży.

Dzisiejsze imprezy...

Szczegółowy program dzisiejszych zawodów sportowych w Łodzi przedstawia się następująco:

Zawody pływackie: pływalnia Ogniska przy ul. Traugutta, godz. 10 przedbiegi drugiego dnia, godz. 17 finały drugiego dnia indywidualnych kobiecych mistrzostw Polski.

Piłka nożna: stadion przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tymienieckiego, godz. 12 inauguracja sezonu piłkarskiego: ŁKS Włocławka — Widzew. Na przedmeczach o godz. 10 spotkają się drużyny I B tych samych klubów.

Zawody bokserkie: o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego odbędą się następujące mecze: Stal — Włocławka (Tomaszów), Korab — Widzew, Włocławka (Pabianice) — Legia (Łódź), Kolej Jarz (Siemradz) — Spójnia (Kutno).

Zawody lekkoatletyczne: stadion ŁKS Włocławka, godz. 9 zawody wewnętrznyklubowe dla juniorów, seniorów i niestowarzyszonych. Bieg na przełaj dla juniorów około 2 tys. metrów a dla seniorów około 4 tysięcy metrów.

Zawody piłki ręcznej: sala przy ul. Pogonowskiego 84, mistrzostwo rezerw drużyny klasy A w koszykówce: godz. 10: Bawelna II — Związkowiec II, godz. 11 ŁKS Włocławka II — Kolej Jarz II.

Uroczyste otwarcie zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) — W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha. Wieczorem spod lokalu SNPTT na Krupówkach, przy świetle pochodni, ruszyła ulicami miasta defilada zawodników, w której wzięli udział wszyscy uczestnicy uroczystości udał się na zimowy stadion sportowy pod Krupówkami, gdzie przy tablicy pamiętkowej Bronisława Czecha uczczono pamięć zmarłego rozpaleniem ogniska, złożeniem wieńca i góralskim marszem żałobnym.

Wspomnienie o Bronisławie Czechu, zmarłym w Oświęcimiu i Helu nie Maruszównej, zamordowanej przez hitlerowców w więzieniu tarnewskim, wygłosił burmistrz Zakopanego — mgr. Ustupski.

Otwarcia zawodów dokonał sekretarz GKKF — plk. Szemberg, który w przemówieniu swym podkreślił o pięćkę, jaką otoczony jest sport w Polsce Ludowej, w przeciwieństwie do czasów sanacyjnych, kiedy, np. narciarstwo dostępne było dla garskiej uprzywilejowanych, a wielkie talenty sportowe w rodzaju Bronisława Czecha były zjawiskami wyjątkowymi.

Uroczystość na stadionie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodzieży.

Gdańsk przygotowuje się do bokserkich mistrzostw Polski

GDĄŃSK (obsł. wł.) — W związku z indywidualnymi mistrzostwami Polski seniorów w boksie, powołany został Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem prezesa GOZB — red. Skotnickiego.

W pierwszym zebraniu uczestniczyli przedstawiciele PZB ob. ob. Mrozowski i Kopera. Uzgodniono, że mistrzostwa odbędą się w nowobudującej się hali Budowlanych we Wrzeszczu, która może pomieścić ok. 5 tys. widzów.

Uwaga sędziowie lekkoatletyczni!

WSS — ŁÓZLA wzywa wszystkich sędziów lekkoatletycznych do złożenia legitymacji sędziowskich w celu przedłużenia ich ważności na 1930 rok.

Sędziowie, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie posiadają legitymacji winni nadesłać do sekretariatu ŁÓZLA do dnia 20.III. br. po dwie fotografie.

Sędziowie, którzy zdali egzamin w roku 1929 i na początku 1930 roku proszeni są o zgłoszenie do sekretariatu ŁÓZLA po zaświadczenia o zdaniu egzaminu (codziennie od godz. 18 do 20). Sędziowie kandydaci, którzy złożyli po jednej fotografii proszeni są o nadesłanie drugiej.

Od Redakcji

W podanej w dniu wczorajszym wzmiance pod tytułem „Lista najlepszych strzelczyń i strzelców do kosza” wkradła się pomyłka. Miano wice Zakrzewska należy do Chemii a nie do Spójni, co niniejszym prosimy ujawnić.

Z otworu w dachu sączyło się słabe światło księżycy i ukośną smugą padało na ziemię. Na klepsku siedział tyłem do wejścia chudy, obrośnięty brudnymi kłakami starzec.

— Wielki Brama zrodził orla — mrucał. — Wielki orzeł zrodził małą...
W głębi ziemianki rozległ się jęk i ciężki oddech jakiegoś człowieka. Sam zaskowyczał rzucił się w tym kierunku.

— Co to takiego? Kto tam? — Zapytał Mac Ferney i zrobił krok naprzód.

— Sakra-Anuman! — rzekł groźnie starzec, powstając i idąc naprzeciw. — Węże są silniejsze od małą!
Stary zagroził Szkotowi drogę.

— Czunda-Waruna-Nag!... Orzeł jest silniejszy od węzła!... odrzekł Mac Ferney.

Zdumiony starzec umilkł. Cudzoziemiec zna tajemnicze jego zakląć?

— Sakra-Waruna-Dar — mówił dalej Mac Ferney. — Człowiek jest silniejszy od orla!
Starzec zadrżał. „Wielki Brama”! Hakim wie więcej, niż on sam! To znaczy, że hakim jest silniejszy? Odsunął się pod ścianę.

— Batta-Bcharatta-Lell! — Mac Ferney następowal na niego. Stary nie ruszał się. Tak, hakim wie więcej. Z łękiem patrzył na Szkota.

Mac Ferney poszedł w głąb ziemianki i ujrzał Lelę. Leżała na podłodze. Brudny zawój, naciągnięty na oczy, zakrywał jej pół twarzy.

Dudni woda dudni... Migawki z basenu „Ogniska”

Mistrzostwa kobiece w pływaniu rozpoczęły się faktycznie wczoraj już o godzinie 10 rano, a właściwie z dokładnością do 1 minuty, o godzinie 10.25. Pierwszą eliminacją nie były: ani bieg na 400 m stylem dowolnym, ani też żaden inny, tył... komisja lekarska. Na szczęście, poprzez badania, które przeprowadził takie powagi świata lekarskiego, jak profesor Markiel, dr Markiewicz i dr Lipińska w asyście 3 (przystojnych) absolwentek Akademii Lekarskiej — wszystkie zawodniczki przeszły szczęśliwie, świadcząc do brzo o pracy naszych trenerów.

PIERWSZE „TOPIELICE”

Pierwszymi zawodniczkami, które skoczyły do szmaragdowej „topieli” basenu „Ogniska” były łódzianki Kowalska i Maślankiewicz oraz poznajanka Przyborowiczówna. Do basenu na 400 m st. dow. weszły: Przyborowiczówna i Kowalska.

CZEPEK W CZEPEK

Drugi przedbieg tej konkurencji zakończył się biegiem martwym. Nie przerażając się jednak, nikt nie utonął, tylko po prostu Gryszczykówna z Kozłówną ukończyły bieg głową w górkę, jak na koleżanki klubowe przystało.

DLA LAIKÓW...

W zależności od stylu, w jakim płyną panny, zmienia się szmaragdowa toń basenu. Przy biegach stylem dowolnym za zawodniczkami ciągnie się długi perłista piana ubita intensywnie pracującymi nóżkami. Przy stylu klasycznym w basenie panuje idealna cizna, woda już nie dudni, „jak w cembrowanej studni” i najmniejszy jej szmer nie dochodzi do widowni. Pływaczek też mało widać. Tylko w regularnych odstępach czasu wychylił się czrył buzia, zaczernie nie powietrza i znów chowa się pod wodę, jak foka, dopóki nie dobrnie do brzegu basenu.

ŚWIAT LEKARSKI ZAINTRYGOWANY...

Wczorajszym, rannym przedbiegiem przylądło się w wielkim zakresie interesowaniem niewielkie grono w białych kitlach. To medycy schowali słuchawki i przyszedł na basen. Największe zainteresowanie tej grupki zwrócił start naszej rekordzistki Haliny Proniewiczówny. Gdy Halinka skoczyła do wody, jlna, odgrządzająca ich od brzegu basenu ledwie napięła pod ich naporem.

PIERWSZE ŁZY...

Chyba żadne mistrzostwa kobiece nie przejdą bez... łez. Pierwsze łzy wyciekły wczoraj z czarnych, jak węgiel ocz Włoziaków. Łódzianka po porażce w przedbiegu na 100 m st. motytkowym do Proniewiczówny i Malickiej z Poznania od razu uciekla do szatni i podobno długo nie mogła się uspokoić.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Miasto westchnień” godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 11.

BAJKA (Franciszkańska 31) „Dobrowski” godz. 16, 18, 20.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 11” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — dla młodzieży „Dusze czarne” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12.

MUZA (Pabianicka 178) „Konstanty Zasłanow” godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Torpedowiec Nieugięty” godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 12.

PRZEDWIOSŃNIE (Zeromskiego 76) „Wilcze doły” godz. 15, 17, 30, 20.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.

ROMA (Rzgowska 84) „Panna bez

Niewoźnicznym ZBIEG

Noc była duszna. W gęstym cieniu platonów białe ogromne, leżące na ziemi, słodko pachnące kwiaty. Pnący chmiel rozcigał się od drzew, aż do kamiennego muru, oplatał go i wyl się po ziemi. Mac Ferney chciał iść dalej, lecz zatrzymał się. Rozwalone kamienie muru ogrodowego i schody ziemne, biegające obok, prowadzące gdzieś w dół, w ciemność, były mu znajome. Tu szukali przytułku sztukmistrze, fakirzy i żebracy z dziedzica pałacu szacha. Panowała tu zawsze dotychczas cisza, tylko od czasu do czasu cuchnący dym wznosił się nad dachami ziemianek. A teraz słychać było jakieś głosy.

Nie, nie głosy, a głos! Jakis człowiek, śpiewając dziwną pieśń, powtarzał na różne tony jedne i te same słowa.

— Czunda • Nag — powtarzał głos z jakimś dziwnym przejęciem, uparcie, groźnie, jakby kogoś przywoływał.

— Czunda-Waruna-Nag!..

Szkot znał te słowa. Z gwałtownie bijącym sercem zaczął schodzić po zimnych stopniach. Zaduch i wilgoc wionęły mu w twarz. Wszedł do środka.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-24
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych	219-42
Dział mutacji	223-26
Dział mielski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22	268-42
Administracja	268-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-90 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.	

D 1—14142

— Puść mnie, przeklęty starcze! — powiedziała, nie wiedząc, kto nad nią stoi.

Mac Ferney rozplątał zawój i oswoiódził ręce Leli, przywiązane do bambusowego słupka. Lela podniosła się i powstrzymując jęk bólu, zaczęła rozcierać zdrtwiałe dionie.

— To ty, sahibie Mac Ferney!... rzekła. — Jakie szczęście, żeś przyszedł!..

Pokazała mu cienki sznur palmowy, leżący na podłodze.

— Chciał mnie udusić! — mówiła. — Skrępował mi ręce i związał oczy. Zaczął nade mną czytać swoje zaklęcia i czytał tak długo, aż mi się zakreśliło w głowie. Jeszcze trochę, a byłby skończył ze mną zupełnie... Co za szczęście, żeś przyszedł, sahibie Mac Ferney!

Sam nagle zżyzył sierść i rzucił się do drzwi. Mac Ferney obejrzał się. W ziemiance nie było nikogo — starzec uciekł.

Sam pokręcił się u wyjścia, wyskoczył za próg, ale wrócił natychmiast i patrząc w oczy pana, zaskowyczał cicho, jakby prosił o poście za sobą.

— Szukaj! — rzekł Mac Ferney.

Zabrał Lelę i poszli za węszącym psem.

Sam prowadził do wylomu w murze, otaczającym dziedziniec pałacu szacha, wzdłuż pałacowych przybudówek — do tylnego muru pałacu, wychodzącego nad rzekę.

Tu pies zatrzymał się przy samym murze i piszczał żałośnie.

— Zgubił ślad! — powiedział Mac Ferney.

D. c. n.